Nr. 91. Środa, 21 Kwietnia 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała koncepistów skarbowych: Karola Sabudę, Jana Anczakowskiego, Justyna Czapelskiego, Juliana Żółtanieckiego i Leopolda Jaczmierskiego inspektorami podatkowymi, zaś koncepitowych praktykantów skarbowych: dr. Jana Kantego Skwarczyńskiego, Wojciecha Waltera, Antoniego Babonia, Józefa Kurka i Karola Czermaka koncepistami skarbowymi.

C. k. Rada szkolna krajowa zaleciła do zakupowania do bibliotek dla młodzieży szkół średnich i seminaryów nauczycielskich męskich i żeńskich, do bibliotek szkół wydziałowych męskich i żeńskich, tudzież do nauczycielskich bibliotek okręgowych dziełko pod tytułem „Mitologia Greków i Rzymian dla młodzieży opowiedział dr. Fr. J. Albert Zipper. Lwów. Nakładem księgarni J. Leona Pordesa 1886".

We Lwowie, dnia 5 kwietnia 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 kwietnia.

We Francyi mnożą się z każdym dniem objawy, świadczące, że istnieje pewna, chociaż nieliczna, ale bardzo ruchliwa frakcya, która chce rząd republiki koniecznie zniewolić do zatargu z Kościołem. Frakcya ta, która w urzędowym swym charakterze przedstawia się jako część najskrajniejszej lewicy w Izbie deputowanych, liczniejszą jest trochę na zewnątrz, w społeczeństwie. Ale nieurzędowi ci zwolennicy należą w przeważnej części do warstw nie posiadających ani powagi, ani wpływu, pewien ich zastęp bowiem należy do jawnych kółek anarchicznych, a inni, są to wybitniejsi reprezentanci robotników, którzy nie rozumiejąc zgoła stosunku państwa do Kościoła, powtarzają niemal bezmyślnie hasła swoich niegdyś kandydatów wyborczych, a dziś deputowanych. Nie daje to wprawdzie możności wielu skrajnym deputowanym, odwoływania się do poparcia rzesz w miastach, które są indyferentne dla spraw wyznaniowych, ale gdy rzesze te robią wiele wrzawy bez treści, pozwala to radykałom bałamucić niekiedy łatwowiernych, iż taka a nie inna jest opinia publiczna.

Taka jest ogólna widownia i tło, na którem rozpoczęto walkę z chęcią zniewolenia rządu do zatargu. Winniśmy dodać, że widownia ta ogranicza się do murów miast większych we Francyi, prowincya bowiem, a zwłaszcza dnie lud francuski nic nie wie o życzeniach radykalnych przedstawicieli warstw robotniczych w kierunku religijno-politycznym. Na prowincyi przychodzi tylko w takich wypadkach do starć, gdy niższe organa wykonawcze, w zbytecznej często gorliwości, dla okazania, iż są bardziej republikańskie od samego gabinetu, dopuszczą się nieprawidłowości. Takim naprzykład krokiem zbyt skwapliwego wystąpienia, było rozporządzenie mera z Chateauvillain, który kazał żadarmom zamknąć kaplicę przemocą. Minister wyznań Goblet był zniewolony usprawiedliwiać ten krok jedynie dlatego, jak widzimy ze szczegółowych wyjaśnień, żeby nie uczynić ujmy powadze urzędnika. Ubolewał wszakże minister nad wypadkiem i krwawem starciem, i przyznał, że za nieposłuszeństwo rozkazowi zamknięcia kaplicy, prawo w istocie naznacza najpierw tylko karę od 10 do 200 franków, a dopiero potem byłyby uprawnione władze wyższe do wysłania siły wykonawczej i użycia siły w razie oporu. Dla czego więc mer zaniechał tego pierwszego kroku? Tak zapytywali wszyscy oburzeni wypadkiem, który stał się przyczyną śmierci kilku osób.

Skrajni deputowani wysnuli z tego ciężkie zarzuty przeciw deputowanym, którzy bronili zasady wolności sumienia, przeciw całej prawicy i duchowieństwu. Wszyscy umiarkowańsi przekonali się, że w powyższym wypadku nie było wcale podburzania ludu katolickiego przez duchowieństwo, ale że same rzesze, nie wdając się w szczegóły i nie znając postanowień ustawy o uprawnionych i nieuprawnionych kaplicach, stawiły bierny opór wywołany raczej zdumieniem na widok interwencyi zarządzonej przez mera.

Jest to wszelako tylko jeden fakt w szeregu wielu innych, które posłużyły skrajnym republikanom do odnowienia życzeń, streszczających się w haśle: rozdział Kościoła od państwa. Pomimo wyjaśnień prawicy i kilku organów umiarkowanych republikańskich, hasło to nie milknie, ponieważ radykalni upierają się przy twierdzeniu, że duchowieństwo prowokuje władze. Rząd opiera się wprawdzie tej natarczywości, ale z drugiej strony nie ma chęci, czy odwagi, zastosować się do wynurzonych życzeń prawicy, żeby postanowienia konkordatu, wcale nie zniesionego, zastosować lojalnie w duchu pojednawczym. Obudza to niechęć w reprezentantach prawicy, a nie uspakaja bynajmniej krzykliwych radykałów, którzy potrzebę swego istnienia i nadawania tonu uzasadnić chcą wspomnianem na czele wichrzeniem bez celu. Że najwyższa władza kościelna, reprezentowana w Stolicy apostolskiej, pragnie lojalnego wykonania konkordatu w duchu pojednawczym, a raczej usunięcia przyczyn walki, nimby przyszło do rzeczywistego zatargu, świadczy o tem pochwała papieża, udzielona pismu arcybiskupa paryskiego do prezydenta republiki. Jaki obrót wezmą te sprawy, zależeć to będzie od rozwoju wypadków, od uchylenia przedewszystkiem rozdrażnienia, które musi się wzmagać, jeżeli gabinet p. Freycineta nie postawi silnej zapory tak prowokacyom ze strony radykałów, jak też przekraczaniom zakresu działania ze strony niższych organów wykonawczych.

Rada państwa.

(XII posiedzenəsi Izby wyższej.)

†*† **Wiedeń**, 19 kwietnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 20 przy nielicznym udziale członków; z Polaków obecni tylko książę Konstanty Czartoryski i hr. Wodzicki. Na ławie rządowej wszyscy ministrowie.

Podczas odczytania spisu petycyj zabiera głos p. Gögl, aby w kilku słowach poprzeć petycyę przeszło tysiąca firm kupieckich, żądającą zachowania obrotów czekowych przy pocztowych kasach oszczędności; podczas odczytania zaś nuncyów w Izbie poselskiej zabiera głos hr. Falkenhayn i wnosi, aby uchwalony przez Izbę poselską projekt ustawy o pospolitem ruszeniu, i zatwierdzona przez Izbę poselską konwencya londyńska z dnia 19 marca r. 1885 o poręczeniu pożyczki egipskiej w ilości 9 milionów funtów szterlingów dziś jeszcze załatwić w pierwszem czytaniu. — Izba przyjmuje wniosek i przekazuje projekt o pospolitem ruszeniu osobnej komisyi, złożonej z 15 członków, którą wybierze się na jednem z posiedzeń następnych, traktat zaś połączonym komisyom, finansowej i ekonomicznej.

Na porządku dziennym dyskusya budżetowa. — Komisya budżetowa, której do-

---

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

XII.

(Ciąg dalszy.)

Król przestał na tem, co Sejm pozwolił. Ale zważywszy, że w przeszłym roku starszyzna wojskowa go słuchać nie chciała, nie wchodząc głębiej w pobudki jej nieposłuszeństwa, postanowił nie brać tym razem buławy nad nią, tylko jej samej zostawić komendę. Armija, która się w tym roku zebrała, nie była liczniejszą od przeszłorocznej, Niemców także nie było więcej; tylko w tym roku zjawili się ochotnicy francuscy, jako Margrabia de Souvré, syn młodszy Margrabi de Louvois, la Bouchardière, de Chastray, du Repaire i inni, bądź młodzieńcy wielkich rodzin francuskich, którzy pod tak sławnym wodzem chcieli się uczyć wojennego rzemiosła, bądź żołnierze z profesyi, którzy wszędzie szli, kędy strzelano i bili się dla dogodzenia swojej rycerskiej fantazyi. I tych kawalerów Król oddał także pod komendę Hetmanów, co oni chętnie przyjęli, chociaż później ten i ów sobie swój pułk osobny sformował i chodził własnym swym szlakiem. Król dał rozkaz Hetmanom, żeby przez Bukowinę szli ku Multanom i obsadzili te kraje — a resztę zostawił ich własnym rozporządzeniom.

Wojska ruszyły późno, jak zwykle, a zostawiwszy część armii pod komendą Hetmana polnego około Jazłowca, dopiero pod koniec sierpnia stanęły u Ujścia nad Dniestrem. Hetman Jabłonowski z Marcinem Kątskim, obadwa doświadczeni żołnierze, sami je prowadzili, dlatego też i most na Dniestrze stanął dość szybko i dalszy pochód ku brzegom Prutu odbył się w wielkim porządku. Ale gdy weszły w głąb Bukowiny, zaczęły się kłaść przed niemi nieprzewidziane trudności. Albowiem najprzód był to naówczas kraj dziki, bardzo lesisty, poprzecinany górami, nie mający gościńców a w tych okolicach prawie całkiem niezamieszkały. Armija idąca z wielkim taborem bardzo mozolnie posuwała się naprzód, musiała przed sobą lasy przecinać, często nie mogła koni wyżywić. Prócz tego niepodobna było dostać języka: hetmani prowadzili wojsko na oślep, często pytając się sami siebie, dokąd właściwie idą i w jakim celu. Nigdy Polacy nie robili żadnej wyprawy, tak bardzo awanturniczej, tak całkiem z zawiązanemi oczyma, jak wtedy w tę samą Bukowinę, gdzie tyle grobów polskich się kryło jeszcze z czasów Jana Olbrachta. Nareszcie dostano języka i dowiedziano się, że kilka tysięcy Tatarów ciągnie opodal z żywnością dla załogi tureckiej w Kamieńcu. Wtedy się armija ruszyła w tę stronę, aby ich przeciąć. Ale po krótkim marszu znalazła się otoczoną całemi chmurami Tatarów i oddziałów tureckich. Na sto czterdzieście tysięcy liczono tych wojsk bisurmańskich: Jabłonowski zaś mógł mieć ledwie dwanaście tysięcy. Popłoch stąd powstał ogromny, jakiego najstarsi żołnierze nie znali: Stanęły jak żywe wszystkim przed oczyma pola Warneńskie, klęska Olbrachta i pola Cecorskie. Rospacz jak gorący wiatr afrykański owiała wszystkie Chorągwie, zimny dreszcz przeszedł po najdoświadczeńszych rotmistrzach. Pomiędzy konnicą powstała myśl rospaczliwa, kazać porobić zasieki i w nich poświęcić piechotę a tymczasem uratować konne chorągwie. Myśl ta wszelako została zdradzoną piechocie, która jak jeden mąż się zburzyła, zapowiadając głośno, iż przedewszystkiem da ognia, nie do Tatarów, ale do swoich własnych konnych Chorągwi. Do owej chwili Jabłonowski i Kątski jeszcze żadnych nie wydali roskazów: chcieli naprzód wiedzieć na pewno, z jak licznym nieprzyjacielem mają się potykać, chcieli spokojnie obmyśleć najrozumniejsze środki obrony. A kiedy się przekonali, że chociaż główna nawała Tatarów ciśnie na armiję z tyłu, jednak bardzo silne oddziały usiłują urywać ją z boków a inne już się pokazują na przodzie, wybrali najciaśniejszą dolinę, gdzieby nieprzyjaciel jak najmniej mógł swoje siły rozwijać i taki szyk dali armii, że naprzód szły konne chorągwie z siekiernikami, którzy przecinali im drogę, w środku tabory, zaś z tyłu piechota, która co chwila stawała frontem ku nacierającym na nią Tatarom, stawiała kobylice, które wieziono na wozach, albo robiła zasieki, z po za których dawała ognia, a dopiero kiedy ich odpędziła na chwilę, postępowała naprzód. Tatarzy, chociaż od samopałów ginęli jak muchy, nacierali z taką natarczywością i takiem zuchwalstwem, że armija miała dnie takie, w których nie postąpiła naprzód o więcej jak o ćwierć mili: przytem głód dawał się coraz więcej we znaki, konie padały z braku żywności, ludzie bywali wieczorami tak znużeni, że nie byli w stanie samopałów nabijać i konnica musiała im w tem pomagać. Wszelako Hetman wielki i Kątski nie stracili ducha ani na chwilę, sami byli ciągle pomiędzy piechotą na tyłach, znosili wszystkie trudy zarówno z żołnierzem i potrafili w nim utrzymać tę zimną krew i wytrwałość, których tak często mu brakowało. Całych ośm dni trwał ten odwrót wśród takich trudów śmiertelnych — a chociaż armija polska musiała niebawem jeszcze straszliwszy odwrót wykonać, przecież i ten pozostał w pamięci narodu jako dowód, że żołnierz polski potrafi utrzymać dobrego ducha w nieszczęściu, jeżeli tylko ma wodzów, którzy mu sami przyświecają dobrym przykładem i do których ma zaufanie. Po ośmiodniowych tak ciężkich opałach armija dobiła się wreszcie do Śniatyna, gdzie na nią czekał Hetman polny ze swemi chorągwiami i zkąd późną jesienią mogła bezpiecznie wrócić do Polski. Król przyjął wiadomość o tych klęskach i stratach spokojnie: szala wzajemnych niechęci się wyrównała. Z powodu nieposłuszeństwa wojskowej starszyzny nie udała się przeszłoroczna wyprawa Żwaniecka; prowadzona przez Hetmanów wyprawa na Bukowinę także nie osiągnęła swojego celu a jeszcze daleko większe straty przyniosła. Król mógł być z tego zadowolony: ale Rzeczpospolita owe tarcia pomiędzy Królem a zazdrośnymi jego sławy panami, krwawym opłacała podatkiem, z czego też coraz większe nieukontentowanie z Króla i panów rozszerzało się między szlachtą. Z tych nieszczęśliwych wypraw korzystało tylko Cesarstwo rzymskie, bo potęga turecka, ciągle niepokojona nad Dniestrem i Prutem, nie mogła w tej samej sile jak przedtem zbierać się nad Dunajem.

Tymczasem, Król dawszy się panom i wojskowej starszyźnie zabawić wojną na własną rękę, z której wrócili niepomału skruszeni, zajął się jaknajskrzętniej przygotowaniem nowej kampanii na rok następny. W tym celu zawarł już w kwietniu tegoż

tychczasowy sprawozdawca generalny, książę Konstanty Czartoryski, w tym roku jest przewodniczącym, (po nim objął sprawozdawstwo generalne p. Miklosicz) wnosi przyjąć preliminarz budżetu na r. 1886 tak, jak wyszedł z pod uchwał Izby poselskiej, wedle których ostateczne liczby są: wydatków 516,625.771 zł., t. j. o 1,620.599 zł. więcej, niż wedle wniosków rządowych, a o 3,609.001 zł mniej, niż uchwalono na rok ubiegły; dochodów 507,833.841 zł., t. j. o 44.747 zł. mniej, niż projektował rzad, a o 2,872.346 zł. więcej, niż wedle uchwał na rok ubiegły; niedoboru 8,791.930 zł., t. j. o 1,665.346 zł. wiecej niż wedle projektu rządowego, a o 6,481.347 zł. mniej, niż wypadło z uchwał zeszłorocznych.

W dyskusyi ogólnej zabiera głos hr. Lew Thun: Zdawało się, że w tym roku Izba wyższa nie będzie potrzebowała spieszyć się, jak to zwykle bywało, z uchwaleniem budżetu; tymczasem Rząd przywiązuje wielką do tego wagę, żebyśmy przed Wielkanocą jeszcze ułatwili się z budżetem. A wiec znowu jesteśmy poniekąd pod przymusem; musimy obradować nad budżetem w Wielkim tygodniu. Zachodzi tedy pytanie, czy to zgadza się z godnością Izby, żeby z gotowością poddawała się takiemu przymusowi. Odpowiedź zawisła od tego, czy w obradach tych chodzić będzie o kwestye zasadnicze. Mniemam, że twierdzić mogę, iż walk parlamentarnych dziś spodziewać się nie można. A ponieważ komisya budżetowa gruntownie zbadała preliminarz (komisya budżetowa Izby wyższej obradowała nad każdym rozdziałem budżetu zaraz po ukończeniu nad nim obrad komisyi Izby poselskiej *przyp. sprawozd.*), Rządowi zaś na rychłem uchwaleniu budżetu wiele zależy, przeto uważam, że zgadza się to zupełnie z godnością Izby, że przychylamy się do tego życzenia. Inna tylko okoliczność zasługuje na uwagę, t. j. że dla Wielkiego tygodnia episkopat, z wyjątkiem arcybiskupa wiedeńskiego, nie jest tu dziś reprezentowany. Można przypuszczać, że biskupi zechcieliby pomówić o tych częściach budżetu, które odnoszą się do administracyi majątku kościelnego. Ale niewykluczone jest wystąpienie episkopatu z inicyatywą w tej sprawie na jednem z posiedzeń następnych, i o tyle słusznie możemy tego także faktu nie kłaść na wagę. Co się tyczy samego budżetu, pocieszające sprawia to wrażenie, że po długim szeregu lat Minister skarbu może obyć się bez upoważnienia od Izby do pomnożenia długu państwowego. Wiem ja dobrze, że w tem nie ma jeszcze rękojmi, iż ten sam pocieszający stan rzeczy powtórzy się znowu w roku przyszłym; ale fakt ten jest zadawalający ze względu na finansową sytuacyę państwa.

Pos. Revertera: Preliminarz budżetu wyróżnia się w wielu punktach korzystnie od preliminarzy lat dawniejszych. Najcenniejszy jest ten, że nie potrzeba odwoływać się do kredytu publicznego. Pan Minister skarbu w pozbawionym wszelkiego optymizmu wywodzie swym w Izbie poselskiej powiedział, że trzeba być przygotowanym na wiele jeszcze mozołu, zanim się dopnie ostatecznie celu, t. j. równowagi w budżecie. W tych słowach zdaje mi się być zawarte zapytanie do przyszłości. Możemy cieszyć się, że potrzeba pokoju jest powszechnie uczuwana i że wszystkie rządy zapewniają o chęciach pokojowych. To nie powinno jednak skusić nas do mniemania, jakoby niebezpieczeństwa były wykluczone; bo wszakże widzimy, że zapewnianiu o pokoju dotrzymuje kroku zbrojenie się wszystkich rządów. Więc i nam zbroić się trzeba, a zbroić się znaczy, nietylko mieć suchy proch w pogotowiu, lecz i kasy napełniać, a jeśli tego nie można, to przynajmniej nie używać kredytu, aby go w danej chwili tem więcej użyć można. Najświetniejsze chwile naszej historyi wojennej obfitują w przykłady, że zwycięzki pochód armii naszej był powstrzymywany pustkami w kasie wojennej. Żeby to się nie powtórzyło, oto przykazanie mądrości politycznej i polityki finansowej. Cóż stałoby się, gdybyśmy dziś zniewoleni byli do wielkiego wysilenia? Rząd musiałby albo wydać rentę i przez to obniżyć jej kurs, co znaczy podrożyć sobie pieniądze, albo zaciągnąć pożyczkę administracyjną, co także skończyłoby na skonsolidowaniu jej przez wydanie renty. Nie myślę rozrywać starych ran, ale rówieśnicy przypomną sobie, jak państwo musiało szukać pieniędzy na wszystkich europejskich targowiskach pieniężnych, aby nakoniec zaciągać pożyczki 8- i 9-procentowe, a *agio* od srebra dochodziło 40 prc. w czasie, gdy nie mieliśmy jeszcze obarczenia budżetu ażyem od złota. Zawisłość, w jaką popadliśmy w skutek renty złotej będącej kreacyą byłego ministra skarbu barona Pretisa *przypisek sprawozdawcy*), ujawnia się w budżecie 7 milionami strat na monecie, rozrzuconych po różnych rozdziałach budżetowych. Aby módz w danej chwili tem skuteczniej i w wyższym stopniu odwołać się do kredytu publicznego, trzeba go w czasach normalnych jak najwięcej nie używać; dlatego z radością widzę możność obycia się bez niego w tym roku. Trudno jednak nie zadać sobie pytania tego i przekonany jestem, że sam pan Minister skarbu nieraz nie mógł opędzić się myśli, ażali nie spełnia pracy Syzyfowej, ażali ten kamień, który z wielkim mozołem pod górę wtacza, krótko przed metą nie wymknie się i nie runie znów w dół. Na to są sposoby. Trzeba mianowicie usunąć wątpliwości co do kwestyi, czy państwo zasługuje na kredyt, t. j. trzeba wykazać, jaki jest stan bierny, a jaki stan czynny.

Nasz dług publiczny kontrolujemy z taką troskliwością, jak gdybyśmy lękali się, żeby nam nie uciekł (*wesołość*), ale dotychczas nie zadano sobie trudu stwierdzić, w jakim stosunku dług ten pozostaje do stanu czynnego. Nie znamy nawet wartości właściwego mienia skarbowego, a wcale już nie znamy siły podatkowej ludów austryackich. W tym względzie nasuwa się uwaga, że za mało przywiązuje się wagi do zebrania odnośnego materyału statystycznego. Gdy zorganizuje się sprawy kredytu publicznego sposobem ustawodawczym, a z drugiej strony przeprowadzi reformę podatkową, wtedy kredyt nasz zyska podwalinę granitową, wtedy spokojnie będziemy mogli czekać wypadków. Oprócz tego trzeba na seryo już pomyśleć o oszczędnościach w budżecie; aby zaś zyskać pogląd, na czemby oszczędzać można, byłoby rzeczą pożądaną ściśle oddzielić wydatki zwykłe od wydatków niezwykłych. — Tu mowca przedstawia obszerniej, jak sobie wyobraża ułożenie budżetu normalnego, któryby powtarzał się rok w rok z drobnemi zmianami, w przeciwstawieniu do budżetu nadzwyczajnego, na którym należałoby oszczędzać. W wywodzie tym potraca mowca o skarbowe drogi żelazne i subwencyonowanie prywatnych jako osobliwie ciążące na budżecie. A więc po stronie wydatków oszczędności, po stronie dochodów skarbowych reformy zaleca, szczególnie w duchu równiejszego rozkładu ciężarów. Ponieważ zaś równość w tym względzie jest nierozwiązanym jeszcze problematem, przeto należałoby przynajmniej położyć kres najjaskrawszej nierówności i ratować od upadku te liczne klasy społeczne, w których stan patologiczny najwyraźniej występuje na jaw, głównie więc stan pomniejszego przemysłu i stan włościański. Wzgląd ten powinien stać się bodźcem do przeprowadzenia reformy podatkowej; samemi ulgami podatkowemi nie dopomoże się stanowi włościańskiemu. Mowca potrąca tu o drogie ceny soli i o czyste zyski, które skarb wydobywa z egzekucyj podatkowych ponad należytość podatkową. Kończy mowę uwagami o potrzebie reformy podatkowej z względu także na kwestyę socyalną, co do której zaleca również podtrzymywać zasadę powagi wyższych u niższych, która stanowi spójnią między wszystkiemi klasami społeczeństwa. (*Brawo! brawo!*)

Hrabia Khevenhüller również niezadowolony jest z zbyt surowych egzekucyi podatkowych; szczególniej względem stanu włościańskiego zaleca jak największą łagodność.

Hr. Belcredi odpowiada w kilku słowach na niektóre uwagi hr. Revertery o ustanowionej przed kilkoma laty komisyi oszczędności, twierdząc, że wnioski jej nie są tak bez znaczenia, jak utrzymywał hr. Revertera.

Tu zabiera głos Minister skarbu pan Dunajewski, którego mowę podamy w całości w następnym numerze.

W dyskusyi szczegółowej bar. Fluck zapytuje Ministra skarbu, jak się mają rzeczy co do dopłaty na wspólne wydatki monarchii roku 1885 z powodu niedoboru w dochodach z ceł. — Hr. Revertera zaleca większe rozwinięcie praw statystycznych, naturalnie z pomnożeniem wydatków, które wynoszą 75.950 złr., nie mogą równać się z wydatkami Niemiec, Francyi, Anglii i Włoch, a nawet Węgier, gdzie wynoszą 153.000 złr. — Hr. Blome wypowiada kilka uwag o reformie szkół średnich. — Odpowiedzi Ministra skarbu p. Dunajewskiego i Ministra oświecenia p. Gautcha podamy wedle stenogramu.

Dalej ks. Windischgrätz zapytuje, czy Rząd nie myśli zmonopolizować w swem ręku telefonów i czy nie wniesie projektu o takiej samej opiece nad telefonami i zakładami przenoszenia siły elektrycznej, jakiej używają drogi żelazne i telegrafy

Sprawujący Ministerstwo handlu bar. Pusswald odpowiada, że Rząd zastanowi się nad kwestyą opieki nad telefonami. Co się tyczy popierania rozwoju sieci telefonicznej z Niemcami równać się nie możemy, bo tam jest o wiele więcej miast wielkich i ruch cały jest większy niż u nas. Zresztą w Austryi także stosunkowo dość znacznie już rozwinęły się telefony. Sprawa zmonopolizowania ich w ręku państwa jest jeszcze problematyczna. Zmonopolizowanie nie jest warunkiem rozwoju, jak tego dowodzi okoliczność, że w wielu państwach, gdzie ani pomyślano o zmonopolizowaniu, telefony bardzo się rozwinęły.

Hr. Lew Thun żąda uregulowania emerytur urzędniczych z uwzględnieniem różnej służby, łatwiejszej czy mozolniejszej.

Tyle było dyskusyi szczegółowej, w której wszystkie rozdziały i pozycye uchwalono bez zmiany, poczem zaraz przyjęto cały budżet i ustawę finansową w trzeciem także czytaniu.

Koniec posiedzenia o godz. 3 m. 30. Następne nie naznaczone.

Mowa p. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba o pospolitem ruszeniu,

wypowiedziana w Izbie poselskiej dnia 15go kwietnia.

(Dokończenie.)

Przechodzę zaraz do poruszonej tu kwestyi opieki prawa międzynarodowego nad pospolitem ruszeniem. Co się tyczy tekstu ustawy niniejszej w §. 1, zwracam uwagę, że mieści się on dosłownie już w ustawie o sile zbrojnej i że w r. 1868 nie czyniono uchwalenia paragrafu tego zawisłem od warunków i nie chciano czekać, dopókiby nie przyszła w tym względzie kodyfikacya międzynarodowa do skutku. Rząd chętnie zgadza się na projektowaną przez komisyę rezolucyę, bo czynnie już udowodnił, że poświęca się tej kwestyi z całą troskliwością i że wszystkiem, czem tylko może, przyczyni się do ostatecznego jej uregulowania. Gdy atoli wypowiada się nadzieję, że to uda się w dwóch tygodniach, przepraszam, że na taką uwagę wczoraj śmiać mi się chciało. Poniekąd trudno mi brać coś podobnego na seryo; może wolno mi widzieć w tem raczej chęć udowodnienia, że to w ogóle jest niepodobieństwem i że przeto czekać powinniśmy. Pytam jednak: dlaczego nie czekały inne mocarstwa, które już instytucyę pospolitego ruszenia posiadają? Zdaje mi się, że dlatego, iż nawet kodyfikacyi międzynarodowej nie przypisują przesadnej wartości, albowiem co do wszystkich kodyfikacyj międzynarodowych zachodzi wrazie wojny trudna okoliczność — braknie egzekutora! Pilnuje się w pierwszym rzędzie tego, co jest w interesie prowadzenia wojny, i w tem jest najbezpieczniejsza rękojmia, albowiem wymaga tego obopólny interes stron wojujących, gdyż wszystkie państwa posiadają tę instytucyę i każde ma interes w przestrzeganiu międzynarodowego charakteru tej instytucyi.

Przystępuję do innego punktu, o który zresztą dziś pobieżnie tylko potrącę, t. j. do uwag o uzupełnieniu armii na wzór pruski. Mam tu na myśli zapowiedziany przez posła z Igławy (Sturma) wniosek do § 5go, żeby rezerwę uzupełniającą uzupełniać z obrony krajowej, a obronę krajową z pospolitego ruszenia. Waruję sobie dokładnie o tem pomówić w dyskusyi szczegółowej; tutaj w ogólności tylko nadmienią, że między naszą a pruską ustawą o sile zbrojnej zachodzą różnice fundamentalne, a ci, którzy przy uchwaleniu naszej ustawy byli czynni (do nich należał pos. Sturm), najlepiej pewnie wiedzieć będą, dlaczego wówczas tak fundamentalne różnice w porównaniu z doświadczonym systemem zaprowadzono. Z tych samych przyczyn dziś także pewnie trudnoby było odstąpić od tych różnic; pod którym to względem nadmieniam chwilowo w ogólności, że wobec takich różnic trudno coś wyrywać z związku i rozwijać nowemi przepisami w sposób nie stosujący się do całości. Gdyby proponowano Rządowi całość systemu pruskiego wraz z budżetem i innemi warunkami, możnaby to przyjąć; skoro jednak tak być nie może, więc dobrze nam będzie urządzić się po swojemu, wedle własnych warunków i potrzeb. Z tego tedy punktu widzenia pomówię o poprawce zapowiedzianej szerzej, gdy to będzie na miejscu.

Uczyniono projektowi zarzut, że właściwie stanowi zmianę ustawy o sile zbrojnej, a jednak powiedziano, że zmiana ustawy tej właściwie byłaby lepsza. O ile przytem zarzucono Rządowi pewną nieszczerość, odpowiadam na to zapytaniem, czy taki zarzut sam ma być szczery; albowiem zmiana ustawy o sile zbrojnej uczyniłaby regułę z tego, co projekt niniejszy traktuje jako wyjątek. Nie radbym probować, jakieby to były hałasy i jakie zarzuty, gdyby Rząd oprócz ustawy o pospolitem ruszeniu wzniósł był także nową ustawę o sile zbrojnej Konieczność ustawy o pospolitem ruszeniu nie byłaby usunięta zmianą ustawy o sile zbrojnej, lecz mogłoby chodzić tylko o wyłączenie pewnych przepisów o uzupełnianiu szczerb armii.

Pozwoliłbym sobie tu w ogólności tylko nadmienić, że jakiekolwiek uczynionoby propozycye — a uczyniono ich wiele, bo sprawa, jak łatwo pojąć, była bardzo gruntownie i sumiennie roztrząsana i rozważana — wszystkie pociągnęłyby za sobą znacznie większe obarczenie ludności ciężarami, gdyby się chciało uczynić zadość potrzebom wojskowym. Przytaczam tylko ewentualność przedłużenia czasu powinności wojskowej. Powiedziano, że ustawa niniejsza przedłuża powinność wojskową o pięć lat, a więc na jednoby wyszło, gdyby w miejsce pospolitego ruszenia przedłużono powinność wojskową o lat pięć. Dziwno mi tylko, że w tym względzie tak lekceważy się interesa ludności. Jest bowiem różnica bardzo znaczna. W powinności wojskowej rezerwiści nietylko w czasie wojny, lecz i przy ewentualnościach nie znoszących wojny, są do dyspozycyi celem uzupełnienia stopy wojennej, jak tego już doświadczyliśmy. W razie wojny bezwarunkowo muszą być pociągnięci do armii. Gdyby te klasy roczne sposobem zmienienia ustawy o sile zbrojnej przeniesione były do rezerwy, wtedy rzeczywiście byłaby stworzona możność podwyższenia armii ewentualnie ponad unormowaną stopę wojenną. Wtedy bowiem należałyby do armii i każdy wyzyskałby je w wojnie do szczętu, ktoby niemi rozporządzał. A wszakże i ćwiczenia, zebrania dla kontroli, ograniczenie wolności emigracyi nie są to rzeczy nazbyt drobiazgowe, a przynajmniej nie uważano ich za drobiazgi wtedy, gdy ustawę o sile zbrojnej uchwalano.

Zdaje mi się tedy, że bądź co bądź jest różnica między tem bardzo wielka, czy się przedłuża powinność wojskową osobom wysłużonym, czy też stworzy się wyjątkową ewentualność, że ktoś wtedy tylko i o tyle tylko pociągnięty być może do uzupełnienia armii, gdy i o ile unormowana stopa wojenna nie jest kompletna. Nie pozostaje mi mi nic innego, jak tylko wynurzyć nadzieję, że po gruntownem roztrząśnieniu tej kwestyi wszyscy, którzy zajmują się pomysłem zmiany ustawy o sile zbrojnej — a może to z czasem kiedyś nastąpi — przynajmniej na teraz przekonują się, że nie można czekać z przygotowaniami w tym względzie, i że nie zechcą zaszkodzić sprawie samej, istocie rzeczy, dla formalnych wątpliwości.

Powiedziano także, że projekt niniejszy daje rządowi generalne pełnomocnictwo. Rząd MPanowie, podjął się obrony ustawy niniejszej nie bez świadomości mozołu, jaki go czeka; ale nie Rząd, lecz najwyższy Pan armii rozporządza o organizacyi, powołaniu użyciu i rozpuszczeniu pospolitego ruszenia, jak to powiedziano już w przepisanych zasadniczych ustaw państwa. Rząd przyjął tylko staranie i odpowiedzialność za dochowanie ustawy, szczególnie co się tyczy granic powołania, celów uzupełnienia i t. p. Rząd podjął się trudnej obrony tej w ufności, że spotka się z patryotycznem wyrozumieniem rzeczy; a bronił nie specyalnie swoich, lecz interesów ojczyzny. (*Brawo z prawicy.*)

Użalano się też na pospiech, z jakim ustawa ta ma przyjść do skutku; mówiono o wywołanem przez to zdumieniu. Mniemam, że kto śledził rozwój siły zbrojnej w innych państwach, nie powinien pewnie czuć się tak bardzo zaskoczonym tą ustawą; a wszakże o owym rozwoju mówić nieraz nastręczała się sposobność w dyskusyach o rzeczach wojskowych. Ale jedno radbym tu wypowiedzieć, a mianowicie, że rozłożenie naszych słabości przed oczyma całego świata powinnoby być kwestyą patryotycznej rozwagi w tym duchu, by nie czyniono tego z taką otwartością, dopókiby nie miano już w ręku środków zaradczych. Użyto wyrazów o zaskoczeniu z nienacka, o bezprzykładnym pospiechu i tym podobnych, a wszakże dwa miesiące już upłynęło od wnie-

---

roku 1686 sojusz z Moskwą przeciwko Turcyi. Sojusz ten, zwany traktatem Grzymułtowskiego, okupiony bardzo ciężkiemi a nawet upokarzającemi warunkami dla Polski, był najcięższym i nigdy potem niedarowanym błędem politycznym tego Króla, który zaślepiony podwójną ambicyą: odegrania pierwszej roli w pogromieniu potęgi tureckiej i zdobycia dla swego syna Jakóba jakiegokolwiek na Turkach Królestwa, jak syn marnotrawny pożyczał kapitały na lichwę, bez względu na jutro a tylko aby dogodzić swojej fantazyi. Ale w kwietniu zabójcze warunki traktatu z Moskwą zachowano w sekrecie a rozsiano po kraju tylko samą wieść o sojuszu, wzmacniającym potęgę Polski przeciwko Turkom, która-to wieść bardzo znacznie uśmierzyła wszelkie nieukontentowania i wypogodziła umysły Z tej pogodniejszej chwili Król zręcznie skorzystał i porozsyłał listy do Starostów i Kasztelanów, jako też i do przedniejszych rycerzy we wszystkich polskich prowincyach, zaklinając ich na Boga i miłość ojczyzny, ażeby z jaknajliczniejszemi pocztami przybywali na tę kampaniję, która miała być nieporównanie świetniejszą i korzystniejszą dla Polski, niżeli wyprawa wiedeńska. Jednocześnie głuche rozbiegły się wieści, że Król tym razem dotrze do brzegów Czarnego morza, weźmie wszystkie bogate miasta po drodze, które są emporyami wschodniego handlu i w których armiją polską czekają niewidziane dotychczas zdobycze, a jeśli Bóg jego orężowi pobłogosławi to może nawet dotrze do Carogrodu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sienia projektu, komisya wojskowa zajmowała się nim na sześciu posiedzeniach bardzo dokładnie i zdaje mi się, że każdy członek komisyi z któregobądź stronnictwa, jako też wszyscy członkowie, którzy poświęcili mi cenną uwagę swą wraz z patryotyczną gotowością do uwzględnienia wywodów moich, z pewnością dadzą mi świadectwo, jako Rząd w komisyi wojskowej nie skąpił objaśnień, jako nie naglił komisyi do pospiechu w pracy, której komisya dokonała rzeczywiście w sposób gruntowny, zasługujący na wszelkie uznanie. Zarzuty te jakże wyglądają wobec zadania, żeby kodyfikacya międzynarodowa przyszła do skutku w dwu tygodniach!? Zdaje mi się, że byłby to jeszcze więcej bezprzykładny pospiech. Rząd uczynił rzetelnie, co mógł, i uczyni tak samo.

Zachodzą bowiem jeszcze niektóre kwestye szczegółowe, o które pobieżnie tylko potrącę, mianowicie co do ingerencyi ciał reprezentacyjnych na sposób użycia pospolitego ruszenia, szczególniej co do ewentualności przekroczenia granicy zarówno krajów, jak państwa. Mniemam, że kwestye te szeroko pewnie omawiane będą w dyskusyi szczegółowej przy odnośnych paragrafach, i dla tego aż do tej chwili odkładam moje o nich uwagi. Jeden tylko punkt radbym tu, choć w ogólności, to jednak nieco dokładniej objaśnić, t. j. punkt kosztów. W tym względzie trzeba odróżnić, czego ustawa stanowczo wymaga jako warunku, a co pozostanie sprawą oportunimu. Jako warunku nieodzownego wymaga ustawa ewidencyi pospolitego ruszenia, aby módz przygotować regularną organizacyę. Do tego gminy będą pociągnięte; ustawa wyraźnie im przeznacza ewidencyę. Co do władz politycznych, nie potrzeba postanowienia, bo niemi władza Rządowa dysponuje. Dwa te czynniki koniecznie powinny działać wspólnie i nawzajem się wspierać. Jest to zresztą zadanie, które w rzeczy głównej pewnie nie sprawi wiele innej pracy, krom tej, której i tak w celach dorocznej stawki popisowej co rok dokonywać trzeba. Prawdopodobnie więc nie będzie to wielkie obarczenie gmin. W Tyrolu już to bez narzekania jest zaprowadzone. Co się tyczy ćwiczeń i zebrań dla kontroli, ustawa wyraźnie powiada, że w czasie pokoju nie będzie ani tego, ani owego. Dla celów uzupełnienia armii ci, którzy nie są wyćwiczeni, będą zszeregowani w oddziałach uzupełniających dla wyćwiczenia, i w tem jest główna podstawa możności, że się każdej chwili będzie miało ludzi wysłużonych, dopóki tamci wyćwiczeni nie będą. Do służb pomocniczych nie potrzeba osobnego wyćwiczenia, bo te stósować się będą w myśl §. 18-go ustawy o sile zbrojnej do zwykłego zatrudnienia osoby. A nakoniec co do celów obrony krajowej, wymagania nie będą tak wielkie, jak w regularnej służbie wojskowej. Zresztą dzięki powszechnej powinności wojskowej i jej skutkom jest już między ludnością tak wielka liczba osób wyćwiczonych, że można liczyć na nie jako na związek i najważniejszą część wojowników pospolitego ruszenia w obronie kraju.

Coby się jeszcze uczynić dało, polega głównie na ćwiczeniach w strzelaniu, podobnie jak w innych państwach; a zdaje mi się, że jest to sprawa, której powinno się poświęcić uwagę, ale nie sprawa, którąby uregulować można na zasadzie obowiązkowości, a to nietylko dla połączonych z tem kosztów, lecz wogóle dla niepodobieństwa przeprowadzenia tej zasady. Obecnie strzelnice w niektórych krajach bardzo skromnemi kwotami, które wys. Izba na ten cel przyzwala, bywają popierane w sposób pocieszający, a Rząd nie ustanie w staraniach około dalszego popierania strzelnic w miarę przyzwolonych środków.

Główny punkt kosztów stanowi pewnie ubranie i uekwipowanie. Co się tyczy uzbrojenia, podałem w komisyi daty, z których wynika, że oprócz wojennych zapasów armii mało broni jest do dyspozycyi, która dla pierwszej organizacyi pospolitego ruszenia będzie bardzo cenna. Ale rozwój organizacyi tej będzie też mógł postępować tylko stopniowo, a chwila, w której kwestya nowego uzbrojenia armii i obrony krajowej stanie się naglącą, nie jest może zbyt daleka, już dla tego, że broń palna z czasem się zużywa i musi być zastąpiona nową; stara zaś broń palna, chociaż nie odpowiada już w zupełności wymaganiom armii stałej, dla pospolitego ruszenia zawsze jeszcze może być przydatna. Z tego wszystkiego powziąć można, że szczegółowo z tytułu organizacyi pospolitego ruszenia nie będzie się żądało kredytów na wydatki.

Umundurowanie zaś jest kwestyą oportunizmu, która zawisła będzie od ciał reprezentacyjnych (Rady państwa, sejmu węgierskiego, delegacyj), i zdaje mi się, że pod tym także względem będzie w dyskusyi szczegółowej sposobność szerzej pomówić. Stwierdzono tylko, że po części, t. j. dla tych ludzi pospolitego ruszenia, którzy pociągnięci będą do szeregów armii i obrony krajowej, o ubraniu już pomyślano, a dla tych formacyj pospolitego ruszenia, dla których jako przeznaczonych do pewnych zadań umundurowanie byłoby bardzo pożądane, trzeba będzie postarać się o mundury w sposób taki, żeby nie powstał ztąd specyalny budżet pospolitego ruszenia.

Przechodzę teraz do pewnego momentu, o którym także wczoraj wspomniano, a którego nie mogę pozostawić tak całkiem bez sprostowania. Jest nim sądownictwo wojskowe. Że trzeba zaprowadzić je także w pospolitem ruszeniu, za tem przemawiają względy karności, gotowości do pełnienia służby, względy na pozyskanie pospolitemu ruszeniu uznania międzynarodowego, a nakoniec własny interes ludności. Jakoż zaczepiono wczoraj tylko procedurę wojsko wo-karną. Zrobiono odkrycie, że właściwie procedura taka wcale nie istnieje, poczem wszczęto długą dyskusyą szczegółową nad tą wojskową procedurę karną. Nie mogę zapuszczać się tu w taką dyskusyę szczegółową; będzie inny czas i miejsce do gruntownego zastanowienia się nad tą także sprawą. Tyle tylko nadmienię, że postarano się o to, żeby nie było instytucyi, któraby, wymagając prawomocności, nie posiadała jej, i że nikt pewnie nie poważyłby się zaprowadzać stanu bezprawia w armii pod powagą najwyższego Pana armii. (Odnosi się to do zarzutu lewicy, że wojskowa procedura karna jest to nieskodyfikowany i nie posiadający sankcyi cesarskiej, a ztąd nie prawomocny zlepek najrozmaitszych przepisów. *Przyp. sprawozd.*) Zresztą z tej samej strony wypowiedziano mniemanie, że nasze sądownictwo wojskowe jest lepiej wykonywane, niż cywilne. Sąd o tem mniemaniu nie do mnie należy; ale ponieważ sądownictwo cywilne opiera się pewnie na pewnych podstawach, więc możeby w tem wypadało dopatrzeć się motywu do zachowania pewnej ostrożności przy ewentualnej reformie sądownictwa wojskowego.

Zarzucono ustawie o pospolitem ruszeniu, że nie pomieszczono w niej przepisu o języku komendy. Na to odpowiadam, że i dla armii stałej język komendy nie jest przepisany żadną ustawą. Uregulowanie tej sprawy należy do naczelnego kierownictwa spraw wojskowych, a to wedle przepisów zasadniczych ustaw państwa. Język armii jest uregulowany stósownie do potrzeby i pożytku, i to właśnie zyskało osobliwe uznanie, z czego tylko się cieszę. Już w dyskusyi nad przedłużeniem prawomocności ustawy o sile zbrojnej pozwoliłem sobie powiedzieć, że w armii używa się języka nie za narzędzie waśni, lecz jako środek porozumienia, jako narzędzie pracy i pouczania, pod którym to względem język armii może posłużyć za wzór, godny naśladowania. (*Huczne brawo! z prawicy*) Ludność ma się bardzo dobrze pod tą osłoną przeciw wichrzeniom stronniczym, które z politycznego punktu widzenia są może nawet naturalnym objawem żywotności, co jednak w armii nigdy być nie powinno, (*brawo! z prawicy:*) a ludność w przeważnej swej części pyta o rzeczy praktyczniejsze od wojny na języki.

Wspomniano tu także o „patryotycznych obawach“ Ministra wojny. Pozwalam sobie powiedzieć, że jest to bądź co bądź osobliwsza tendencya posługiwać się osobą Ministra wojny, przeciw Rządowi. (*Bardzo trafnie! z prawicy.*) Pozwalam sobie zapytać, czy ze stanowiska konstytucyjnego, czy ze stanowiska praktycznego pomyśleć można, iżby mógł utrzymać się Minister wojny lub Minister obrony krajowej, któryby w Rządzie dopatrywał się niebezpieczeństwa dla armii, i czy mógłby utrzymać się Rząd, któremu by Minister wojny mógł coś podobnego powiedzieć. (*Huczne brawo! z prawicy.*) Dzieje się i może niejedno się stało, co nie jest i nie mogło być w absolutnym, abstrakcyjnym interesie armii; alеż armia nie jest i nie może być jedynie decydującą. Gdyby atoli chciano uczynić zadość temu stanowisku jednostronnemu, wiele z pewnością możnaby powiedzieć o czasach dawniejszych, gdy tworzono podstawy teraźniejszego ustroju naszego państwa. Zdaje mi się, że nie byłoby ani nieprawnie, ani niepożytecznie odezwać się nawzajem z rekryminacyami przeciw tym, którzy wówczas byli odpowiedzialni. To tylko z przyciskiem wypowiadam, że lojalność naszego Ministra wojny, jak każdego generała, mającego zaszczyt nosić mundur cesarski, powinna być dla każdego wyższą ponad wszelką wątpliwość. (*Brawo! brawo! z prawicy.*) Patryotyczne obawy nieraz wszyscy moglibyśmy żywić — tak n. p. wczoraj nie jedno usłyszeliśmy (*słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*) — gdybyśmy na podobne elukubracye zważać chcieli i gdybyśmy nie wiedzieli, że armia pozostanie tem, czem zawsze była, (*brawo! brawo!*), obozem Austryi i reprezentantką polegającego na poczuciu wspólności patryotyzmu wszystkich ludów. (*Huczne brawo! z prawicy.*)

Wysoka Izbo! W motywach dodanych do projektu rządowego przedstawiona jest instytucya pospolitego ruszenia jako patryotyczna odpowiedź na zapytanie, czy ludy rzeczywiście gotowe są bronić swojej ojczyzny z całem wysileniem, czy ponoszonym w tym celu ofiarom chcą zapewnić trwałą skuteczność, i w tym zamiarze zmienić w czyn zasadę powszechnej powinności wojskowej. To zdanie z motywów także poddano krytyce. Odpowiadam tylko, że zdanie to jest zrozumiałe, i przytem pozostaję. Szanownago pana mowcy, który niem się zajmował, odpowiedź ta wedle przedmiotowych, lojalnych oświadczeń jego żenować pewnie nie będzie; a kogoby może żenowała, wobec tego tem więcej przy odpowiedzi mojej będę obstawał.

Nastała chwila, Panowie, wielkiej i ciężkiej dla nas wszystkich odpowiedzialności, ale nietylko za przyjęcie, lecz i za odrzucenie tego projektu — chwila ciężkiej odpowiedzialności wobec historyi, wobec wszystkich ludów Austryi, wobec całej Europy.

Stawiono wniosek o przejście do porządku dziennego. Na to odpowiadam tylko, że ci, którzy głosować będą przeciw tej ustawie, wszystkiemi motywami swemi nie umotywują przed światem faktu, iż odmawiają państwu nieodzownych sposobów obrony interesów ojczyzny. (*Huczne brawa! z prawicy. — Oho! z lewicy. — Tak jest! z prawicy*).

Panowie! W tej ważnej chwili zwracam się do was wszystkich z usilnem odwołaniem się do waszego patryotyzmu: odpowiedźcie na przedstawione wam tu zapytanie przez stanowcze: *tak*!; spojrzyjcie na dawniejsze tradycye tej wys. Izby, gdy nietylko u stronnictwa rządowego, lecz także u opozycyi sprawy odnoszące się do potęgi państwa, znajdowały niesamolubne patryotyczne poparcie. Dajcie ojczyznie, czego ojczyźnie potrzeba; odezwijcie się jedynie trafnie na dewizę ukochanego najdostojniejszego Monarchy: *viribus unitis!* (*Przeciągłe rzęsiste oklaski z prawicy. — Ministrowie i wielu posłów z prawicy winszują mowcy*).

Z Berlina.

(Projekty anti-polskie. — Obawa strejków robotniczych).

Na sesyi poświątecznej sejmu pruskiego przyjdzie pod obrady druga część wniosków antipolskich, a więc pozycye kredytu dodatkowego, projekt ustawy o ustanowieniu lekarzy do szczepienia ospy, i przedłożenie o nauczycielach w Poznańskiem i Prusach zachodnich. Dzienniki przewidują nadzwyczaj gorące obrady, przedewszystkiem nad projektem ustawy o nominacyach, a że prawdopodobnie tak będzie, wynika już z tego, iż nawet w komisyi przy obradach nad tym projektem powstały znaczne różnice. — Wiadomo, że niektóre miasta W. ks. Poznańskiego i Prus zachodnich wysłały do ministra oświaty deputacye z prośbą, by projektowane prawo to nie zostało rozciągnięte na większe miasta z przeważną ludnością niemiecką. Pod naciskiem tej opinii publicznej w komisyi członkowie stronnictwa narodowo-liberalnego zażądali uchwały, by odnośne miasta były od prawa tego zwolnione.

Nadto kilku członków komisyi podniosło, że nie można projektu rządowego pogodzić z konstytucyą. Uznała to też komisya i zaproponowała zmianę artykułu 112 konstytucyi. Do zmiany konstytucyi potrzebne jest podwójne głosowanie, tak w Izbie deputowanych, jak w Izbie panów, i to tak, ażeby pierwsze a drugie głosowanie przedzielał czas dni 21. Wobec dzisiejszego składu sejmu zdaje się, iż większość nawet przed tym krokiem się nie zawaha.

W kilku miastach pruskich, mianowicie na Szląsku, wybuchły ostatniemi czasy zmowy robotników. Skutkiem tego rząd wydał rozporządzenie, które brzmi w streszczeniu: Liczne doświadczenia wykazały, jak zgubne następstwa mogą mieć dla państwa i społeczeństwa strejki. Aby nie dopuścić do tego, wydał pod dniem 11 kwietnia b. r. minister spraw wewnętrznych rozporządzenie, wedle którego władze policyjne mają się tak zachować, aby nie brały strony ani robotników, ani chlebodawców, ale równocześnie starać się o to, aby strejk ukończonym został na drodze pokojowej. W chwili, w której fakta wykażą, że w wybuchłym strejku objawiają się także tendencye przewrotu, należy zastósować ustawę antisocyalną z wszystkiemi jej przepisami. W razie zaś wybuchłego rokoszu należy wnieść do naczelnej władzy wojskowej o ogłoszenie stanu oblężenia w myśl ustawy z 4 czerwca 1851.

Zjazd w Liwadyi.

Oprócz posła rossyjskiego przy dworze pruskim powołanych zostało do Liwadyi, jak donoszą drogą telegraficzną kilku rossyjskich dostojników wojskowych, a w drodze do chwiliwej rezydencyi carskiej, znajduje się także nadzwyczajne poselstwo sułtana. Oficyalne *St. Pet. Wiedom.* piszą co następuje z okazyi tego zjazdu:

„Niebawem oczy całej Europy zwrócą się ku Liwadyi, gdzie oczekiwanym jest zjad osób urzędowych i dyplomatów stojących najbliżej sprawy Wschodniej. Postanowione już przybycie poselstwa tureckiego prawdopodobnie z wielkim wezyrem na czele oraz z p. Nelidowem opuszczającym Konstantynopol we środę, nadają bez kwestyi nadchodzącemu tygodniowi, znaczenie nader poważne. Scena działalności dyplomatycznej, jak gdyby umyślnie zbliża się do sceny walki politycznej. Urzędowe organy wszystkich państw będą naturalnie prześcigały się w oświadczeniach, że przewidywany zjazd nie ma związku z polityką. Rzeczywistość wszakże nie pozwala na ten raz na żadne wątpliwości. Polityka, którą sama nasza dyplomacya uznała za chwiejną dobiega widocznie końca. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa jesteśmy w przededniu decyzyi i postanowień zgodnych z interesem i godnością państwa rossyjskiego i mogących bez kwestyi daleko lepiej zabezpieczyć pokój w Europie i na Wschodzie niż wymijające usuwanie się od działalności samoistnej, oraz szukanie pokoju w tajemniczej grze obcych.“

Sprawy rossyjskie.

(Symptomata budzącego się na nowo ruchu nihilistycznego. — Poselstwo sułtana. — Przywileje dla wojskowych odbywających służbę na pograniczach państwa. — Prace komisyi granicznej w Azyi środkowej).

Nie brak symptomatów, że w Rossyi poczyna tu i owdzie budzić się na nowo ruch nihilistyczny. W związku z tem zdaje się być najnowsza urzędowa depesza z Petersburga, w której powiedziano: Ponieważ ostatniemi czasy ministerstwo oświaty otrzymało z wielu stron relacye, iż źle myślące osoby starają się pod rozmaitemi pozorami zwabić w swoje sieci niedoświadczoną młodzież uniwersytecką, wezwał minister oświaty kuratorów okręgowych naukowych, aby korzystając z udzielonych im obszernych pełnowocnictw, użyły najenergicznych środków celem stłumienia w zarodku wszelkiej agitacyi pomiędzy studentami.

O nowym spisku nihilistów donoszą z Petersburga równocześnie do *Timesa* i *Köln. Ztg.* na podstawie najwiarogodniejszych rzekomo informacyj: „Car zamierzał, jak wiadomo, udać się tej wiosny do kraju dońskich kozaków celem przedstawienia kozakom w Nowo Czerkawsku swojego syna, następcę tronu, jako ich naczelnego attamana. Podróż tę od czasu koronacyi zwlekano z roku na rok, obecnie jednak postanowiono ją doprowadzić do skutku. W ostatniej jednak chwili, gdy wydano już wszystkie potrzebne dyspozycye, zaniechano podróży, a to z bardzo ważnych powodów. Policya, która rozwija teraz nadzwyczajną czujność, otrzymała niemal w przededniu wyjazdu dworu carskiego pewne informacye, które zniewoliły ją do poszukiwań w Anto, miejscowości oddalonej zaledwie o 20 wiorst od stolicy kozaków dońskich. Poszukiwania te doprowadziły do wykrycia pewnej ilości materyałów wybuchowych, bomb, nabojów dynamitowych i t. p. Dalsze dochodzenia wykazały, że synowie pewnego sotnika, z których jeden jest oficerem kozaków, drugi studentem uniwersytetu petersburskiego, zajmowali się sprowadzaniem tych morderczych materyałów, których cel właściwy zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości. Obu aresztowano. Sądzą, iż działali oni w charakterze agentów nihilizmu. Okropne to odkrycie wywołało niesłychane wzburzenie w Nowo-Czerkasku i okolicy, albowiem kozacy uważali się zawsze za uprzywilejowanych obrońców osoby monarchy i nie byli dotychczas dotknięci zarazą nihilistyczną.“

Dnia 17 b. m. przybył do Odessy z liczną świtą nadzwyczajny poseł sułtana, generał-adjutant Nusred-basza, który otrzymał polecenie powitania cara w imieniu padyszacha.

Ministerstwo wojny wystąpiło do rady państwa z projektem ustawy o przywilejach dla wojskowych, służących w wojsku lub w instytucyach zarządu wojskowego, znajdujących się na pograniczach państwa.

Wobec niepokojących pogłosek o dalszym przebiegu prac komisyi granicznej w Azyi centralnej, rozszerzanych przez *Timesa* i inne zagraniczne dzienniki, oświadcza *Journal de St. Petersbourg*, że przy tak skomplikowanej pracy w okolicach zamieszkałych przez napół dzikie ludy koczujące, powstają różne trudności, ale oba rządy ożywione są pokojowemi i przyjaznemi uczuciami. Komisarze zaś otrzymali polecenie do kontynuowania swych prac, które po ukończeniu mają przedłożyć swym rządom.

KRONIKA

— **Hr. Stanisław Tarnowski**, profesor Uniwersytetu krakowskiego, przybędzie do Warszawy w dniu 28 b m. Pierwszy odczyt znakomitego profesora „O literaturze polskiej za Stefana Batorego“ odbędzie się tam w sali Ratuszowej dnia 30 b. m., następne: 2 i 4 maja. Dochód z tych prelekcyj przeznaczony jest na Osady rolne i na towarzystwo opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi.

(*S*) **Ze świata.** Pani Sembrich-Kochańska opuściła wczoraj nasze miasto. Przed odjazdem pragnęła jeszcze zgromadzić około siebie przyjaciół i najbliższych znajomych, aby w ich kole spędzić ostatnie chwile pobytu we Lwowie. W ciągu zaś dnia przyjmowała i oddawała liczne pożegnalne wizyty. Podczas obiadu prezes Towarzystwa Muzycznego dr. Jan Czajkowski wniósł toast na cześć artystki, dziękując jej za tak hojne i znakomite poparcie użyczone instytucyi, której była uczennicą. P. Kazimierz Skrzyński nawiązując do pieśni „Między nami nic nie było“, którą pani Kochańska tylokrotnie spiewała we Lwowie z tym genialnym artyzmem, wzbudzającym słuszny podziw obu części świata, zauważył, że słowa te znakomitego poety, może były prawdziwe w chwili, kiedy pani K. przybywała przed dwoma tygodniami do Lwowa; dziś na szczęście tak nie jest, bo wszyscy ożywieni są tylko jednem gorącem uczuciem uwielbienia i niewygasłej wdzięczności za tyle rozkosznych wrażeń i momentów podniosłych i pełnych uroku, a w zamian ośmielają się prosić o trochę życzliwej przyjaźni i o dobrą pamięć. Słowa więc „Między nami nic nie było“ należą już do przeszłości, obecnie istnieje między artystką a Lwowem i jego mieszkańcami nierozerwalny, trwały i silny węzeł. W gorących słowach wniósł p. Ziembicki zdrowie p. Sztengla, który pierwszy przeczuł i odkrył bieg tej pierwszorzędnej gwiazdy na artystycznym firmamencie i z rudy wydobył brylant najczystszej wody. Wreszcie p. Aleksander Tchorznicki wymownie podniósł przywiązanie artystki do kraju rodzinnego i jej bezprzykładną ofiarność. W imieniu swej małżonki p. Sztengel podziękował za tyle serdecznych z serca płynących wyrazów, zaręczając raz jeszcze, że oboje unoszą ze Lwowa najmilsze wspomnienia, a życzeniem ich będzie, powrócić jak najprędzej znowu do miasta, gdzie doznali takiego przyjęcia i tyle dowodów najżywszej sympatyi. Po obiedzie p. Mikuli siadł do fortepianu, śliczna jego gra łagodziła przykre chwile pożegnania. Wkrótce potem odjechała artystka na dworzec kolei, gdzie już kilkadziesiąt osób oczekiwało jej przybycia. Między obecnymi zauważyliśmy zastępcę marszałka krajowego p. Oktawa Pietruskiego. Wsparta na jego ramieniu udała się pani Kochańska do wagonu. Na około stanęli przyjaciele i znajomi, dla każdego znalazła ona miłe słowo. Wtem odezwał się złowrogi tym razem świst lokomotywy. Pociąg ruszył — Pani K. żegnała jeszcze powiewem chustki ale i to zniknęło w chmurze dymu. Niestety *tout passe.*

Przed odjazdem wystósowała pani Kochańska list do wydziału Towarzystwa Muzycznego, w którym objawia życzenie, aby odsetki od sumy 2.000 zł., które przyniósł koncert, były użyte na stypendyum dla najlepszego ucznia lub uczennicy konserwatoryum lwowskiego. Nie można było zaiste milszej i trwalszej po sobie zostawić pamiątki!

— **Pożar w Stryju**. Przy silnym wietrze przez cały dzień wczorajszy gaszono zgliszcza, z których chwilami w różnych miejscach ogromnego pogorzeliska dobywały się płomienie. Poważniejszego niebezpieczeństwa jednak nie było do późnego wieczora. Miasto wyludniło się mocno, w skutek wyjazdu wielkiej liczby pogorzelców. Pod gołem niebem nie widzieliśmy już na szczęście ani jednego koczowiska, a dzień był niesłychanie przykry, zimny i dżdżysty. Od wczoraj też rozpoczęło się trudne dzieło sprawdzenia liczby ofiar, wysokości strat i uporządkowania pogorzeliska. Z powodu wyjazdu mnóstwa poszkodowanych, niepodobna często kroć dopytać się, jakie kto poniósł straty i kogo w rodzinie lub pomiędzy domownikami nie odszukano jeszcze. Niestety, liczba osób, które śmierć poniosły, okazuje się znaczniejszą, niż to zrazu mniemać było można. Wczoraj do godziny 4 po południu agnoskowano spalone zwłoki następujących 17 ofiar: Służącę u p. Dembickiego; Szyję Szlojmę N., tegoż córkę i jej dwoje dzieci; N. Goldberga 12-letnią córkę; Dawida Korna owdowiałą córkę; Wenię Szifrę Bener; N Allischa, komisanta i tegoż dwoje dzieci; Blindę Froję i tejże dwoje dzieci; emeryt. kancelisty Kądzielskiego; Ozyasza Szyi N., krewnego p. Halperna i panny N. N., która mieszkała u dr. Serkowskiego. Zwłoki nieszczęśliwych zostały pogrzebane. Liczba mniej lub bardziej ciężko poparzonych osób, na razie nawet w przybliżeniu nie da się oznaczyć, ponieważ wielu leczy się n. p. we Lwowie i t. d. Nieodszukanych osób, przeważnie dzieci, których nazwiska wyraźnie zgłoszono u władzy, było wczoraj po południu kilkanaście, a liczba ta nieustannie się zmniejszała.

Pogorzelisko z dniem wczorajszym podzielone zostało na 10 okręgów, z których każdy zostaje pod opieką osobnego technika, rozporządzającego odpowiednią liczbą pionierów i zarekwirowanych robotników. Rzeczą każdego z techników jest dopilnowanie, aby zgliszcza w jego okręgu były zupełnie ugaszone, a grożące zawaleniem się mury, kominy, balkony i gzymsy, zerwane. Po ukończeniu tych czynności dopiero będzie można myśleć o odbudowaniu.

Zaopatrywanie w żywność pozostałych w mieście pogorzelców odbywa się prawidłowo a zapasy prowizyi, dzięki szczodrej ofiarności ogółu, były wczoraj zupełnie wystarczające. Sam Stanisławów przysłał 2.700 bochenków chleba, Drohobycz cały wagon rozmaitych wiktuałów, obywatelstwo okoliczne, duchowieństwo, a nawet poczciwi włościanie z gmin sąsiednich, ciągle spieszą pod tym względem z pomocą na wyścigi. Ze znaczniejszych ofiar, które wczoraj nadeszły na ręce komitetu ratunkowego wymieniamy następujące: od towarzystwa Czerwonego Krzyża w Wiedniu 1.000 zł., od samborskiej Rady powiat. 500 zł., od krakowskiej Rady pow. 150 zł., od żydaczowskiej Rady pow. 100 zł., od pp. Brandlera ze Lwowa i M. Kriszki z Popielów po 25 zł i t. d. Wiadomo nam dalej, że JE. p. Namiestnik ofiarował na pogorzelców stryjskich kwotę 100 zł., kapituła metr. lwowska ob. łać. 50 zł., pani Sembrich Kochańska złożyła na ten cel na ręce p. Namiestnika 200 zł. Gmina miasta Drohobycza uchwaliła na pogorzelców kwotę 1.000 zł., Kasa oszczędności w Drohobyczu ofiarowała 500 zł, rodzina pp. Lindenbaumów 500 zł., z dobrowolnych datków pomniejszych zebrano w Drohobyczu zaraz pierwszego dnia po katastrofie 700 zł. C k. Starostwo w Rudkach zebrało z dobrowolnych datków i odesłało na ręce c. k. starosty w Stryju kwotę 36 zł 50 ct. Bank dla krajów w Wiedniu ofiarował 1000 zł., gmina miasta Sambora 1000 zł. i t d

Jest wszelka nadzieja, że dzięki skutecznej pomocy wojska pogorzelisko w ciągu dnia dzisiejszego będzie zupełnie ugaszone. Dziś przedwieczorem oddział wojska ztąd wysłany, zapewne powróci do Lwowa, z wyjątkiem pionierów. C. k. starostwo, nie mając się dokąd przenieść, zabezpiecza prowizorycznie dotychczasowy swój, spalony budynek, w którym na kilku pokoikach ocalały powały.

Apteka obwodowa, która ocalała dzięki silnym sklepieniom lokalu, wyniesiona została na rynek i pomieszczona w zbudowanej na prędce obszernej szopie, gdzie aż do wyrestaurowania bunynku pełnić będzie swoje czynności.

Na spalonym budynku plebanii łacińskiej czytaliśmy ogłoszenie, iż ks. pleban ruski zaprasza wiernych wyznania rzymskiego na nabożeństwo do cerkwi miejskiej, gdzie służba boża odprawianą będzie w obu obrządkach naprzemian

Komitet ratunkowy w Stryju ukonstytuował się wybierając przewodniczącym swoim br. Zygmunta Romaszkana, prezesa rady powiatowej, a zastępcą przewodniczącego c. k. starostę p. Marcelego Manasterskiego Komitet składa się z kilkudziesięciu najwybitniejszych przedstawicieli miasta i okolicy. Kasa jego główna znajduje się na dworcu kolejowym, podręczna zaś u zastępcy prezesa. Biuro komitetu umieszczone jest w mieszkaniu p. prezesa.

Generalny dyrektor koleji Państwowych p Czedik, złożył telegraficznie na ręce komitetu kondolencye dla nieszczęśliwego miasta, przyznał bezpłatny przewóz osób i rzeczy pogorzelców na kolejach Państwowych, jak niemniej przewóz prowizyj, a wreszcie zapytał, jakieby dalsze ulgi ze strony tych koleji pożądane były dla dzieła ratunku. Komitet udał się z prośbą do p. generalnego dyrektora o przyznanie ulgi także dla przewozu materyałów potrzebnych do odbudowania miasta.

Z Wiednia donosi nam depesza, że burmistrz stolicy, p. Uhl, wezwał sekcyę finansową wiedeńskiej Rady miejskiej, by postawiła wnioski co do udzielenia pogorzelcom Stryja zapomogi z funduszów gminnych.

— **Stypendyum.** Pan Włodzimierz Niezabitowski nadał na mocy przysługującego mu prawa rozdawnictwa, opróżnione stypendyum z fundacyi imienia Ludwiki Niezabitowskiej w rocznej kwocie 210 zł., Maryanowi Kamińskiemu, uczniowi IV klasy gimnazyalnej we Lwowie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 5 wieczorem. Na porządku dziennym wniosek w sprawie udzielenia subwencyi dla pogorzelców miasta Stryja.

— **Fundacya dla szkół ludowych.** Według ogłoszonego właśnie sprawozdania Wydziału krajowego z zarządu fundacyi dla szkół ludowych, z roku 1872, za rok 1885, wynosiły w tym roku: A. Dochody: 1) zapas początkowy 1.930 zł. ½ ct, 99.103 zł. 70 ct.; 2) odsetki od efektów 4.901 zł. 50 ct.; 3) gotówka, otrzymana za wylosowany efekt 100 zł.; 4) efekta zakupione 108 zł. 65 ct; suma dochodów 6.931 zł. 50½ ct. gotówką, 99.212 zł. 35 ct. B. Wydatki: 1) zasiłki gminom wypłacone na cele szkolne 5.380 zł.; 2) dziesiąta rata należytości rządowej 354 zł. 50 ct.; 3) gotówka wydana na zakupno efektów 100 zł.; 4) efekt wylosowany i spieniężony 100 zł. Suma wydatków 5.834 zł. 50 ct. gotówką i 100 zł. efektami, w porównaniu z sumą dochodów 6.931 zł. 50½ ct. gotówką i 99.212 zł. 35 ct. efektami, okazuje się z końcem roku 1885 zapas ostateczny: *a*) w gotówce 1.097 zł. ½ ct., *b*) w efektach 99.112 zł. 35 ct. Zasiłki w ciągu roku 1885 asygnowano następującym gminom: *a*) po 150 zł. gminom: Chmielów, Pakoszówka i Rajtarowice; *b*) po 100 zł gminom: Bilinka, Bobowa, Borynia, Cerekiew, Czergowa, Czerkasy, Dora, Falkenberg, Głowaczowa, Horbacze, Hujsko, Jakobówka, Jelo kowate, Josefdorf, Koniuszki, Kudyska, Lipnica wielka, Ładańce, Łąka, Łukawica wyżna, Maniawa, Markowa, Mołoszkowice, Mrozowice, Niegłowice, Nieczajna, Orzechowka, Pianowice, Pleszkowce, Prusiek, Radenice, Roztucz, Rudka, Sadki, Skniłów, Świdnica, Szeszerowice, Szmitków, Zagóreczko, Zameczek, Zarzyce i Żukotyn; *c*) 70 zł. gminie Gruszów wielki. Ogółem suma asygnowanych w roku 1885 zasiłków wynosi 4.720 zł.; wypłacono zaś je w sumie 5.380 zł., gdyż niektóre gminy dopiero w roku 1885 podniosły asygnowane im w poprzednim roku zasiłki.

— **Wydawnictwo „Macierzy Polskiej.“** Książeczka XXV. Życie sierotki Kasi. Cena egz. 14 ct. — Książeczka ta przedstawia w sposób bardzo przystępny i zajmujący, losy ubogiej sieroty, która musiała pójść na służbę do miasta, a będąc pobożną i cnotliwą miała wszędzie powodzenie i jednała sobie względy dobrych ludzi, wreszcie jako małżonka zacnego rękodzielnika wróciła do swej wsi rodzinnej i tam wraz z mężem wpływała bardzo dodatnio na swe otoczenie. Książeczka bardzo pouczająca dla dziewcząt i kobiet wiejskich, szczególnie zaś dla służby żeńskiej. — Książeczka XXVI. Braterstwo ślubne. Cena 8 ct. Wprawnem piórem nakreślił autor w tej małej książeczce, jak we wsi zdemoralizowanej zawiązano z prywatnej inicyatywy związek parobków „Braterstwo ślubne“ celem uchylenia złego, a braterstwo to szerząc się coraz bardziej, podniosło moralny poziom ludności tamtejszej i stworzył szczęście i dobrobyt. Wszystkie wydawnictwa „Macierzy Polskiej“ sprzedaje Administracya wydawnictw Tow. Pedag. we Lwowie ul. Pańska l. 9.

— **Zjazd nauczycieli szkół wyższych.** W Krakowie wczoraj po nabożeństwie odprawionem przez, Najprz. ks. Biskupa krakowskiego w kościele OO. Franciszkanów, zebrali się uczestnicy zjazdu w liczbie przeszło 150 w sali Rady miejskiej na pierwsze swe posiedzenie, które zaszczycili swoją obecnością: ks. Biskup Dunajewski, delegat c. k. Namiestnictwa hrabia Badeni, prezydent miasta dr. Szlachtowski i wiceprezydent Friedlein. prezes Akademii Umiejętności dr. Majer i rektor uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Łepkowski. Krótko po godzinie 10tej zagaił posiedzenie prezes towarzystwa dr. Bronisław R a d z i s z e w s k i, który zaprosił na sekretarzy zgromadzenia pp. Maciszewskiego, Zawilińskiego, G[illegible]wicza i Zielińskiego. Następnie zawiadomił przewodniczący iż p. rektor uniwersytetu zaprosił, uczestników zjazdu do obejrzenia zbiorów akademickich i archeologicznych i że redakcya *Czasu* przysłała sto egzemplarzy odbitki artykułów o sprawach szkolnych w Sejmie. Odbitki te rozdzielono pomiędzy zebranych. Z kolei p. prezydent miasta, dr. Szlachtowski, w serdecznych słowach powitał gości, a po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności towarzystwa, tudzież ze stanu kasy, wybrano do komisyi kontrolującej pp. Haburę, Lenartowicza i dr Baranieckiego W końcu rozpoczęła się dyskusya w sprawie zbytniego obarczenia uczniów, którą referował dr. German.

(*m*) **Budowa seminaryum** dla kleryków gr. kat obrządku we Lwowie, rozpocznie się już niebawem. W tych dniach wys. Prezydyum Namiestnictwa odniosło się do Rektoratu z wezwaniem, ażeby poczynił stosowne kroki w celu opróżnienia budynku, w którym mieszczą się t. z. muzea. Budynek ten stoi w ogrodzie, od strony ulicy Słowackiego, i zostanie wkrótce zdemolowany. Rektorat uczynił już zadość temu wezwaniu, tak, że nic już nie stoi na przeszkodzie rozpoczęciu roboty.

(*m*) **Na placu Podwale,** od strony wieży cerkwi wołoskiej, rozpoczęły się roboty około urządzenia skweru.

— **Doktorat.** Pan Józef Franciszek Dobrowolski, rodem ze Lwowa, kandydat adwokacki w Bielsku, otrzymał dnia 19 b. m., na tutejszej wszechnicy stopień doktora praw.

— **Do lwowskiego komitetu opieki** nad wygnańcami z Prus wpłynęły następujące datki: pani W. Sobotówna ze Stanisławowa 5 zł., pilzneńskie źródło, p. Józef Rapaport 40 zł., jeden z gości pilzneńskiego źródła 20 ct.

— **Ciepłota powietrza** dziś nad ranem spadła do zera. W otwartem polu był przymrozek, wegetacya jednak zbyt mało jeszcze rozwinięta, aby mógł uszkodzić roślinność.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 21 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej. Przy wietrze przeważnie wschodnio-południowym średnia temperatura dnia się podnosi, lecz pozostaje poniżej średniej 7°,4C. kwietnia, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne jeszcze pogodnie.

= **Przejechanie.** Woźnica dorożkarski Michał Dradrak, najechał na ulicy Pod Dębem staruszkę Esterę Tiefenbrunner, która doznała dość znacznego uszkodzenia ciała. Odwieziono ją do jej mieszkania, zaś winowajcę aresztowano.

— **O zamachu morderczym na biskupa** Izquierdo w Madrycie, dochodzą następujące bliższe szczegóły: Sprawca zamachu, ks. Gabotto Cotilla, były zarządca parafii, strzelił do ks. biskupa w chwili, kiedy tenże d. 18 b. m. z rana wchodził do katedry św. Izydora. Podobno biskup zakazał mu był odprawiania mszy św. i słuchania spowiedzi. Na pół godziny przed popełnieniem zbrodni, przybył Cotilla przed bramę katedry i rozmawiając spokojnie z przekupniami, sprzedającymi gałęzie palmowe, wyraził się: „Za chwilę zrobię lepszy interes“. Biskup nadjechał karetą. W chwili, kiedy wstępując na odkryte schody katedry, znalazł się na trzecim schodzie, napastnik dał do niego po trzy kroć ognia, poczem ugodzony biskup upadł. Cotilla miał na sobie kapłańskie suknie i wmieszał się między oczekujących biskupa księży. Rewolwer ściskał kurczowo w ręce i to tak silnie, że ledwie z największym trudem zdołano mu go wydrzeć. Wzburzenie nastąpiło nie do opisania. Podczas kiedy biskupa zaniesiono do zakrystyi i złożono na materacach przed kościołem zgromadziło się mnóstwo kobiet, które wśród płaczu wyrywały sobie włosy. Jeden z księży musiał dopiero na ambonę wstąpić i przemówić dla uspokojenia tłumu, poczem kościół zamknięto. Lekarze uznali rany biskupa za śmiertelne. Jednej z kul niepodobna było wyjąć. Sędzia śledczy zdołał jeszcze wysłuchać ciężko rannego, który wyznał, że nie zna mordercy i nie chce przeciw niemu występować jako strona. Nuncyusz udzielił biskupowi sakramentów i uprosił telegraficznie od Ojca św. błogosławieństwo, które też nadeszło, przyczem Papież wyraził oburzenie z powodu dokonanej zbrodni. Wielu sądzi, że zbrodnia popełnioną została w przystępie obłędu. Sprawca od dłuższego czasu okazywał rozdrażnienie i niedługo przedtem doniósł biskupowi, że zapuści brodę. Prawdopodobniejszem jest jednak, że pobudką do spełnienia czynu była zemsta za wydany przez biskupa zakaz. Ks. biskup Izquierdo był kapłanem nader surowym, a niektórym duchownym dozwolone dotychczas swobody odjął. Zakazał naprzykład słuchania spowiedzi wszystkim księżom, których nie uważał za dość wykształconych. Ks, Biskup uchodził za dobrego mowcę, był deputowanym i zanosiło się na to, że otrzyma godność dożywotniego senatora. Był on stronnikiem panującej dynastyi, wskutek czego nawet spotkał się z oporem pewnej części niższego kleru, oddanego Don Carlosowi. Królowa Krystyna wybuchła płaczem, gdy jej przyniesiono wieść o smutnem zdarzeniu. Tłum chciał mordercę ukarać doraźnie, policya go jednakże ochroniła.

— **Pasteur** dnia 12 b. m. w paryskiej Akademii umiejętności zdawał sprawę z dotychczasowych rezultatów leczenia wścieklizny swoją metodą. Do wspomnionego dnia liczba pacyentów znakomitego uczonego wzmogła się z 350 do 720. W tej liczbie znalazło się 505 Francuzów, 75 Rossyan, 25 Anglików, 34 Włochów, 13 Austryaków i Węgrów, 10 Belgów, 10 Amerykanów, 5 Finlandczyków, 3 Portugalczyków i t. d. Pokąsanych przez psy było 688; przez wilki 38. Wszystkie osoby, pokąsane przez psy, przyszły do zdrowia, z wyjątkiem jednego dziewczęcia, które było za słabe i zmarło. Większość osób, którym zaszczepiono wściekliznę, przebyła już okres krytyczny. Wiele z nich było straszliwie pokaleczonych. Jedna z nich miała szyję odgryzioną od tułowia. Zachodzi pytanie, czy jest różnica pomiędzy jadem psa a wilka? W każdym razie skutki ukąszenia są niejednakie. Pasteur zarządził badania statystyczne, które okazały co następuje: w r. 1706ym w departamencie Saony i Loary wilk wściekły pokąsał 8 osób; wszystkie zmarły pomiędzy dniem 17ym a 68ym. W r. 1806tym w dziewięciu osób, pokąsanych przez wilka w Bourges, zmarło ośm. Inne przykłady wykazują ten sam stosunek, z którego wynika, że na 100 osób pokąsanych przez wilka, umierało dotąd 82. Jeżeli stosunek ten zastosujemy do pokąsanych przez wilki Rossyan, powinnoby umrzeć ich 16; zmarło zaś tylko trzech i to z powodu późnego rozpoczęcia kuracyi.' Pasteur wyciąga następujące wnioski: czas inkubacyi w ukąszeniach wilka jest bardzo krótki, a śmiertelność z nich wynikająca o wiele wyższą. Wilk kąsa zwyczajnie kilkakrotnie. U większej części pokąsanych Rossyan pokaleczoną była czaszka. Pasteur zamierza przeto w przyszłości przy leczeniu osób, przez wilki pokąsanych, szczepić jad w kilku miejscach głowy. Doradza on w tych wypadkach szczególny pospiech w poddaniu się kuracyi. Akademia umiejętności przyjęła sprawozdanie Pasteura gorącemi oklaskami.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*m.*) **Z walnego zgromadzenia** akcyonaryuszów gal. Banku kredytowego mamy jeszcze tylko podać najważniejsze szczegóły sprawozdania Rady nadzorczej, z którego wypływa, że r. z. należy w ogóle do mniej korzystniejszych dla interesów bankowych; zupełny zastój handlu i przemysłu, niepomyślny stan rolnictwa a przytem pewien niepokój co do trwałości między-narodowych stosunków, wszystko to razem powstrzymywało normalny rozwój interesów, zmuszając instytucye finansowe do ograniczania swoich obrotów. Woboc tego stanu rzeczy, starał się Bank pielęgnować tylko bieżący interes, co dzięki licznej i wyborowej klienteli, czynić mógł z pewną nawet korzyścią, chociaż nie da się zaprzeczyć, że wobec ciągle obniżającej się stopy procentowej i dość silnej konkurencyi, zmuszony był klientom swoim w wielu wypadkach daleko idące robić ustępstwa, w skutek czego zyski z r. z., jakkolwiek nieznacznie, jednak nie dorównywają zyskom z roku 1884. Dział bankowy, nieznacznym tylko uległ zmianom; tylko w interesie konwersyi długów hipotecznych, na niżej oprocentowane nastąpił pewien zastój; jest jednak nadzieja, że w skutek uchwalonej przez Towarzystwo kredytowe ziemskie emissyi 4½ prc. listów zastawnych, w tym dziale szczególniej znaczny ruch nastąpi. Przedsiębiorstwo kopalń Borysławskich coraz lepsze wydaje rezultaty; nadzwyczajne bogactwo pokładów wosku ziemnego na terenie spółki bankowej, oraz zmiany w administracyi, na której czele stoi obecnie p. Leonard Wiszniewski, w charakterze pełnomocnika, obniżyły znacznie koszta produkcyi, tak, że obecnie nawet przy zredukowanych cenach surowego produktu, liczyć można na większe niż zwyczajne oprocentowanie umieszczonego w tem przedsiębiorstwie kapitału. Zapowiedziane w r. z. rozszerzenie Spółki Borysławskiej przyszło do skutku, a przez przystąpienie do Spółki nowego członka z bardzo znacznym udziałem, umożliwionem zostało uregulowanie całej zaliczki, jaka przedsiębiorstwu Borysławskiemu przez bank udzieloną została.

---

* **Targ zbożowy.***) Dnia 21 kwietnia, 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.25 do 8·75, żyto 6.— do 6·25, jęczmień 5·65 do 7·—, owies 6·75 do 7·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·— do —·—, rzepak —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 53·—, koniczyna biała 35·— do 48·—, koniczyna szwedzka 40 — do 45·—.

Tarnopol, Pszenica 8·— do 8·75, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień browarny 5·25 do 6·30, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 10·—, wyka 6·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka 10.— do 12.75, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, koniczyna biała 35·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·50 do 8·50 żyto 5·40 do 5·75, jęczmień 5·— do 6·50 owies 5·80 do 6·25, groch 7·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40 — do 48·—, koniczyna biała 30·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 9·10, żyto 6·— do 6·40, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·75 do 7·—, groch 7·— do 10·50, wyka 7·— do —·—, rzepak 10·— do 11·—, lnianka 10·— do 12·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 35·— do 50·—, koniczyna szwedzka 40·— do 48·—.

Czerniowce, pszenica 8·10 do 9·—, żyto 5·60 do 6·10, jęczmień 5·30 do 6·50, owies 5·40 do 5·75, groch 6·— do 10·25, wyka —·— do —·—, rzepak 10·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 24·— do 24·50.

Usposobienie spokojne, stagnacya w handlu, ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 kwietnia b. r. użyczyć najłaskawiej Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy zmieniającej §. 48 ustawy o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12 sierpnia 1866 r.

Ofiarność dla nieszczęśliwych pogorzelców Stryja budzi się nietylko w naszym kraju, o czem piszemy na innem miejscu, lecz w całej Monarchii. Dzienniki wiedeńskie, peszteńskie i praskie wzywają do składek, burmistrz miasta Wiednia polecił sekcyi finansowej rady miejskiej, aby przedstawiła wnioski co do udzielenia wsparcia przez gminę stołeczną a komuna Buda-Pesztu uchwaliła na razie wysłać dla pogorzelców 1000 złr.

Telegrafują do *Presse* ze Lwowa: Tutejszy świat handlowy zaniósł tak do Ministerstwa handlu jak i Izby handlowej zażalenie na konsulat rossyjski w Brodach, który poddanym austryackim wyznania izraelickiego wizuje paszporta wyłącznie tylko do Odessy, a niechce wizować do żadnego innego miasta w Rossyi, przez co handel z carstwem narażonym jest na znaczne straty.

W niedzielę o godzinie 6 wieczorem odbył się u Najd. Arcyksięcia Rainera obiad familijny, w którym wzięli udział Najj Pan, wszyscy przebywający w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta, książę Aleksander Hesski i książę Adolf Nassauski. Po obiedzie książę Aleksander Hesski pożegnał się z Jego Ces. Mością, Najd. Arcyksiążętami i księciem Nassauskim, poczem udał się na dworzec kolejowy i wyjechał do Niemiec.

Na cześć rumuńskich dostojników przybyłych do Wiednia celem prowadzenia rokowań w sprawie konwencyi handlowej odbył się przedwczoraj u pana Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego obiad, na który zostali także zaproszeni p. Prezes gabinetu hr. Taaffe, kierownik Ministerstwa handlu baron Pusswald, oraz wyznaczeni do tych rokowań przedstawiciele Rządu wspólnego, austryackiego i węgierskiego.

Rekonwalescencya wiceadmirała barona Sternecka czyni tak pocieszające postępy, iż zaniechano ogłaszania biuletynów.

C. k. ambasador przy dworze rossyjskim hr. Wolkenstein, przybył przedwczoraj do Wiednia.

Serbski minister spraw zagranicznych p. Franasovic w powrocie z Rzymu do Belgradu, zatrzyma się dni kilka w Wiedniu.

Poseł japoński przy Najw. Dworze, margrabia Saionzi otrzymał kilkotygodniowy urlop i wyjechał w tych dniach przez Neapol do Japonii.

Wkrótce przybędzie do Wiednia i zabawi tam czas jakiś brat cesarza japońskiego, książę Higazi Fuszmi Nomyo, który odbywa właśnie podróż po Europie.

Dzienniki potwierdzają, iż po zebraniu się Izby deputowanych dn. 5 maja, przyjdą najpierw pod obrady: załatwiony już przez komisyę przemysłową projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek okaleczenia w czasie pracy fabrycznej, dalej projekt ustawy, zapewniającej robotnikom pomoc w czasie choroby, wreszcie przedłożenie rządowe, określające ulgi w podatku gruntowym z powodu klęsk elementarnych. Korespondent wiedeński *Czasu* donosi, iż po zebraniu się Izb w maju, Rząd przedłoży im projekty wszystkich ustaw tyczących się prolongowania na dalsze dziesięciolecie ugody pomiędzy Austrya i Węgrami w sprawach ekonomicznych i finansowych.

Właśnie teraz kończą w Ministerstwach redakcyę tych projektów, które jeszcze w szczegółach wygotowane nie były, chociaż co do ogólnych zasad wszystkich tych ustaw porozumiały się Rządy austryacki i węgierski. Wiadomo, że wszystkie podatki konsumcyjne muszą być jednakie w Austryi i w Węgrzech, albowiem między temi państwami niema granicy celnej, dlatego wszystkie ustawy o podatkach konsumcyjnych należą do ustaw ugodowych i projekt tych ustaw oba Rządy wspólnie układają. Otóż obecnie Ministerstwo skarbu pracuje nad ostateczną redakcyą nowej ustawy o opodatkowaniu cukru i w tym celu obraduje od 12 t. m. w Ministerstwie skarbu komisya znawców, roztrząsając ułożony w tem Ministerstwie projekt nowej ustawy. Także podczas odroczenia Izb ma być ostatecznie zredagowany projekt ustawy przedłużającej przywilej banku austro-węgierskiego na dalsze lat 10. O zasadach tej ustawy, ułożonej przez oba Rządy, zawiadomili obaj Ministrowie skarbu, austryacki i węgierski gubernatora i radę generalną tego banku notami jednobrzmiącemi. Na posiedzeniu tej rady generalnej banku 15 t. m. postanowiono odroczyć jeszcze ogłoszenie nowych statutów banku, albowiem rada zawiadowcza ma jeszcze przeprowadzić rokowania z obu Ministrami skarbu o pewne drobne zmiany w tych statutach.

P. Minister skarbu i kierownik Ministerstwa handlu zarządzili, jak donosi *Fremdenblatt*, gruntowne zbadanie wszystkich gałęzi urzędu pocztowych kas oszczędności. Odnośna komisya ministeryalna zwiedziła wszystkie oddziały i poinformowała się dokładnie co do szczegółow manipulacyi. Rząd zamierza uprościć cała administracyę zakładu i wprowadzić wszelkie możliwe oszczędności.

Telegramy paryskie z dnia wczorajszego sygnalizowały objawy ruchów socyalistycznych we Francyi, a dziś nadeszły obszerne relacye o zabiegach i czynach ludzi, którzy wichrzenia te postanowili zrobić chronicznemi. Deputowany Basly, zaledwo powrócił w niedzielę z Decazeville, zwołał zgromadzenie w Paryżu do sali Favié, gdzie go przyjęto z nadzwyczajnem uniesieniem. Rozpoczął mowę od obwinień rządu, który sam ponosi winę zaburzeń, ponieważ zajął postawę nieprzychylną robotnikom. Freycinet jest nędznikiem, tylko mowcy, p. Basly, zawdzięczać można, że nie przyszło do ponownego starcia krwawego. Reprezentanci klasy robotniczej w Izbie deputowanych spełniać będą zawsze wiernie swój obowiązek. Następnie mianowało zgromadzenie honorowymi przewodniczącymi znajdujących się w więzieniu redaktorów Ducquercy i Roche'a. Wołania: niech żyje komuna, niech żyje rewolucya! zagłuszyły okrzyk: niech żyje Francya! za który śmiałka wyrzucono z sali. Pod koniec panowie Quesde i Chauviere zachęcali, żeby rzesze w razie potrzeby nie zawahały się przed podpalaniem i morderstwem. Bądźmy wykonawcami sprawiedliwości! wołano. — Władze policyjne nie mięszały się do niczego, czuwając tylko na zewnątrz sali nad porządkiem. Za takie same podburzenie skazani zostali Ducquercy i Roche na piętnaście miesięcy więzienia, ciekawa więc rzecz, jak długo władze pozwolą na bezkarne w tym samym duchu wichrzenie posłowi Basly.

W Paryżu zmarł znany autor, Gabryel Charmes, pisarz i publicysta, współpracownik *Journal des Debats*, i współpracownik *Revue des deux Mondes*, gdzie umieszczał artykuły o Tunisie, Egipcie i cenioną pracę o reformie francuskiej marynarki wojskowej.

Z Rzymu zaprzeczają doniesieniom o wybuchu cholery w Medyolanie. Dodają zresztą, że warunki sanitarne Medyolanu są tego rodzaju, że nie istnieje obawa, ażeby tam zagnieździć się mogła epidemia.

Polityczna sytuacya wewnętrzna we Włoszech nie uległa żadnej zmianie; pogłoski o przesileniu gabinetowem umilkły, a prezes gabinetu Depretis zachorował.

W Izbie belgijskiej deputowany Oultremont cofnął swój wniosek o powszechnym obowiązku służby wojskowej w skutek opozycyi tak prawicy, jak lewicy, ale oświadczył, że odracza go tylko do pewnego czasu. Natomiast ten sam wniosek podjęła rada municypalna Brukselli i oświadczyła się na rzecz reformy w tych duchu.

Z okręgu Charleroi donoszą o ponownych zmowach, lecz do zaburzeń nie przychodzi nigdzie.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Londynu iż rząd otrzymał od organów podwładnych wiadomość, że w razie odrzucenia w parlamencie bilu irlandzkiego, obawiać się należy stanowczo wybuchu rewolucyi w Irlandyi. Wszelkie i wszechstronne ku temu przygotowania czyni stronnictwo narodowe, popierane przez Irlandczyków i innych obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Najd. Cesarzewiczowstwo wyjechali przedwczoraj z Lacromy i przybędą dnia 27 b. m. do Wiednia.

Peszt, 21 kwietnia. Tutejsza gmina wysłała tymczasowo do Stryja 1000 złr.

Berlin, 21 kwietnia. (*Tel. pr.*) Konsekracya księdza arcybiskupa Dindera odbędzie się dnia 16 maja. Nowy dostojnik kościelny obejmie urzędowanie dnia 1 czerwca.

Wiedeń, 21 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W kołach tutejszych uważają za nieprawdopodobną pogłoskę o projektowanej podróży króla rumuńskiego Karola do Liwadyi, dla powitania cara.

Wiedeń, 21 kwietnia. (*Tel. pr.*) Do tutejszych dzienników donoszą, iż dyplomatyczne stosunki pomiędzy Serbią i Bułgaryą zostaną na nowo przywrócone po załatwieniu zatargu z powodu terytoryum Bregovo.

Wiedeń, 21 kwietnia. Wykryto już wczoraj wieczorem złoczyńcę, który dopuścił się kradzieży różnych cennych przedmiotów w muzeum austryackiem. Jest nim 19-letni Aloizy Müller, czeladnik ślusarski z Tachau w Czechach, który dopiero w niedzielę został wypuszczony z więzienia w Budzie, gdzie przesiedział trzy lata.

Paryż, 21 kwietnia. W odpowiedzi na żądanie, aby Francya zaproponowała w sprawie greckiej sąd polubowny oświadczył w Izbie deputowanych minister Freycinet, iż uważa inicyatywę Francyi za niemożliwą. Sędzią polubownym powinien tu być koncert europejski, który i bez tego istnieje, albowiem Mocarstwa starają się w sposób przyjazny uregulować turecko-grecką kwestyę, w czem współdziała także Francya.

Paryż, 21 kwietnia. Senat przyjął ustawę o pożyczce, przyczem jednak zastrzeżono, iż ma być wykluczoną przymusowa amortyzacya; skutkiem tego minister skarbu przedłożył zmodyfikowaną ustawę, a Izba ją przyjęła i zawotowała zarazem kredyta na urządzenie zakładu w Tulonie dla budowy łodzi torpedowych. Izba uchwaliła przejść do dyskusyi szczegółowej nad przedłożeniem w sprawie urządzenia w Paryżu wystawy międzynarodowej.

Paryż, 21 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W tutejszych kołach powątpiewają, czy wszystkie bez wyjątku Mocarstwa dadzą się nakłonić do wydania *ultimatum* Grecyi. Przedewszystkiem, jak twierdzą, da się to powiedzieć o Francyi i Rossyi.

Wenecya, 21 kwietnia. W ostatnich 24 godzinach zapadło tutaj na cholerę 30 osób, a zmarło 2. W Chioggia i Cavarnere zachorowało dwie osoby.

Brindisi, 21 kwietnia. Od 19 do dnia wczorajszego zapadło na cholerę 6 osób, zmarło 2. Z okolicznych czterech mniejszych miejscowości donoszą o kilku wypadkach cholery.

Kair, 21 kwietnia. Anglia przyjęła propozycyę rządu egipskiego co do wysłania do Wadyhalfy angielskich delegatów, którzy w imieniu khedywa mają podjąć rokowania z powstańcami.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 21 kwietnia 1886

Hotel George'a

Pp. J. Trzecieski z Miejsca, J. Rosenstock z Suszczyna, A. hr. Dzieduszycki z Gródka, S. Badeni z Branic, O Schnel z Firlejówki, A Rehfeld z Berlina.

Hotel Europejski

Pp. A Tabaczyński z Wróblowic, S. Udrycki z Mostów, J. Huth z Berlina.

Hotel Francuski

Pp. W. Kalinowski z Rzeszowa, C. Sozański z Kornalowic, F. Jaruntowski z Twierdzy, H. hr. Miączyńska z Rossyi, A. Noei z Komarna.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885.
przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 3 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze**. o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociag mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 kwietnia 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 25·75 Węg. akcyi kredyt. 290·—, Akcye anglo-austr. 115·—, Akcye banku Union 72·50, Akcye kolei Karola Ludwika 207·60, Akcye kolei północnej 238.—, Akcye kolei południowej 106 25 Akcye kolei Alföld 190 25, Akcye kolei Elżbiety 240 10, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 231·50, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 177·50 Wiedeńskie losy 123·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 63 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy 124.40, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 102·57, Akcye związkowego banku 108·25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·—, Węgierskie losy 118·—, niemiecka —·— Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 20 kwietnia 1886, godzina ... minut 35. Akcye kredytowe 287·60 Ang... Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 207·50, Południowa —·—, Renta papierowa 84·50, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 108·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·04.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 21 kwietnia 1886 r., godzina ... 10 min. 35. Akcye kredytowe 287·40, Anglo-Austr. 116·25 Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 208·25, Południowa 108·25 Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 95·7., 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 92·70, Napoleondor 10·04·— Rubel papierowy 1·23·7. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 20 kwietnia 1886, **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilogr. —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·—, jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·—, do —·—, zł., owies —·—, do —·—, okowita per 10.000 litr procent 23.37·— do 62.— zł. **Bupapeszt**: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8.49 do zł., 8.51 rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. **Berlin**: Pszenica żółta (kwiecień-maj) 154·—, do —·—, żyto —·—, olej —·—m. spirytus 34·90 rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. **Paryż**: mąki 159 kilogr. 47·50, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 20 kwietnia 1886.

	płacą walutą zł.	płacą ct.	żądają austr. zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	25	210	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	231	—	234	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 4 prc. w. a.	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	85	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	103	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	15	100	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ papierowy	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich	61	50	62	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 19 kwietnia 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	84.50	84.65
luty-sierpień	84.50	84.65
Jednolity dług państwa w srebrze, styczeń-lipiec	84.65	84.80
kwiecień-październik	84.70	84.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	127.75	128.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.75	139.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	138.75	139.25
„ „ 1864 po 100 złr.	170 50	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.75	170 25
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.—	159.25
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	100.60	100.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	113.95	114.10
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.75	105.25
Galicyi	104.60	105.20
Niższej Austryi	107.50	108.—
Siedmiogrodu	104.60	105.20
Węgier	104.50	105 20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.70	116.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.90	288.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	548.—	553.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	120.75	121.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	439.—	441.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	245.50	245.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2380	2385
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.75	208.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	231.50	232 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	242.70	243.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	109.75	110.25
J. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	178.—	178.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	100.80
„ „ „ premiowe po 3 prc.	—.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.60	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.75	101.25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.75	101.25
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. 1 emisyi	99.25	100.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.—	103.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.30	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.75	102.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	102.70	103.10
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.40	98.60
„ „ po 100 zł. w. a.	118. 70	119·—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.—	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.75	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.40	83.80
z r. 1884	91.50	92.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.25.	101·75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	180.—	180.40
Clarego po 40 zł. m. k.	44.50	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.25	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.80	[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.—	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.10	[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.—	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	135.75	—.—
„ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.80	44.20
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.10	126.3[illegible]
Paryż za 100 fr.	50.15.—	50.20.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95.—
„ pełnej wagi	5.90.50	5.92.50
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.02.50	10.03.50
Rossyjski imperyał	10.28.—	10.30.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 20 kwietnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	45
„ „ „ w srebrze	84	65
Renta w złocie	114	20
5 prc. austr. renta marcowa	100	25
Akcye banku wiedeńskiego	878	—
„ „ kredytowego	286	70
Londyn	126	30
Srebro		
Napoleondor	10	04
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 615 (2711 1—3)

Łuć Honiewicz gospodarz z Nowosiółek przednich uznany został marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiony Barton Honiewicz gospodarz z Nowosiółek przednich.

C. k. sąd powiatowy
Uhnów, 23 stycznia 1886.

L. 997. (2791)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że Danyło Wojciechowski z Szelpak, za marnotrawcę uznany i dla niego Dmytro Jakóbowski z Koszlak kuratorem postanowiony został.

Zbaraż, dnia 20 lutego 1886.

L. 20075. (2767 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 kwietnia 1886 l. 15600 Wilhelm Geistler ogrodnik we Lwowie, marnotrawcą uznany i dla niego adw. kraj. dr. Zygmunt Skowroński we Lwowie kuratorem ustanowiony został.

Lwów, 8 kwietnia 1886.

L. 21814. (2820 1—3)

Przedłużona nad Lewkiem Lemiszką z Cebrowa opiekę, uchyla się.

Z c. k. sądu powiat. miej. delegowanego.
Tarnopol, dnia 31 października 1885.

L. 2541. (2821 1—3)

Andruch Nakoneczny uznany marnotrawcą; kuratorem ustanowiono Wasyla Chomiaka. Obaj z Cebłowa.

C. k. sąd powiatowy
Bełz, 12 kwietnia 1885.

L. 2741. (2817)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Władysław Białkowski właściciel części realności w Tarnowie został uchwałą z dnia 27 marca 1886 za umysłowo chorego uznanym i dlań kuratora w osobie Boratyńskiego ustanowiono.

W Tarnowie, dnia 27 marca 1886.

L. 5783 (2913)

Michał Romaniszyn z Milatyna starego uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Pawło Kot.
C. k. sąd powiatowy
Busk, 20 lipca 1885.

L. 5243 (2876)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że Łukasz Jarzmik ze Siedlec uznany został za marnotrawcę, a kuratorem dla niego ustanowiono Wojciecha Nowaka ze Siedlca.

Nowy Sącz, 12 kwietnia 1886.

L. 3254 (2899)

Piotr Noworolski z Prus uznany został marnotrawcą, kurator Marcin Piotrowski, rolnik z Prus.

C. k. sąd powiatowy alg. m. Sek. II.
Lwów, 5 kwietnia 1886.

L. 2678 (2710 2—3)

Franciszek Berstling uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Jakób Lachner obadwa z Barcic. C. k. sąd powiatowy
Stary Sącz, dnia 6 kwietnia 1886.

L. 8230 (2708 2—...)

Dla Gawryły Hnatiuk z Iwania ... dową uchwałą z 17 maja 1876 l. 3186 ... marnotrawcę uznanego po usunięciu kura... tora Jakima Bojczuka nowego ... w osobie Nykoły Hnatiuka ustanawia się.

Mielnica, 31 grudnia 1885.

L 199 (2587 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie u... znał małżonków Oleksę i Annę Stasinków z Kosmacza wieśniaków za marnotrawców i ustanowił dla nich kuratora w osobie Dmytra Stasiuka z Kosmaczowa.

C. k. sąd powiatowy
Kosów dnia 12 marca 1886.

L. 2595 (2590 2—3)

Jan Rozmus marnotrawcą. Kuratorem jego Józef Turek obaj z Zarzecza. C. k. sąd powiatowy
Stary Sącz, dnia 2 kwietnia, 1886.

L. 2110 (2689 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi uznaje Karola Grzywę gospodarza z Brzeźnicy za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratorem Franciszka Weława z Brzeźnicy.

Kalwarya, dnia 31 marca 1886.

Licytacye.

L. 590. (2835 3—3)

W dniach 31 maja, 30 czerwca i 30 lipca 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Iwana. Anny i Dmytra Koźmyn własnej w Peczeniżynie pod lk. 25 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Josla Reicha w kwocie 30 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 60 zł.

Zakład 6 zł. w. a.

Przy trzecim terminie zostanie wspomiana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 26 stycznia 1886.

L. 11689. (2830 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galic Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 złr.. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 28 maja, 2 lipca i 6 sierpnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności dłużników Wojciecha Jureczka i Maryi Rydzik, wedle lwh. 137, 138 i 209 gminy kat. Pełkinie, własnych.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 3000 złr.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny, dostarczy registratura.

Kuratorem nieznanych wierzycieli, ustanowiono adw. dra Juliana Ruczkę.

C. k sąd powiatowy.

Jarosław, 20 grudnia 1885.

L. 761. (2324 3—3)

W dniach 4 czerwca, 9 lipca i 20go sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 212 w Bohorodczanach położonej, do dłużników Hrynia i Katarzyny Pańczuków należącej w tut. c. k. sądzie na rzecz Samuela Waldhorna jako cesyonaryusza Abrahama Kleinera na zaspokojenie sumy 114 zł. 38 ct., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr., a wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania, przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 26 lutego 1886.

L. 58. (2776 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego rozpisaną została w celu ściągnięcia kwoty 796 zł. 75 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Ryfki i Pesi Grumer pod lk. 222 położonej i parcel. 335 i 334 w trzech terminach, na dzień 8 czerwca, 25 czerwca i 9 lipca 1886 zawsze o godz 9 rano wyznaczonych, że pomieniona realność na tych terminach tylko za lub powyżej ceny wywoławczej w kwocie 2800 zł. zostanie sprzedaną, że wadyum wynosi 280 zł, i że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Famdenberga, został ustanowionym, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 28 stycznia 1886.

L. 202. (2790 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 1 lipca 1886 o godz. 10 rano przeprowadzoną zostanie w sądzie tutejszym na rzecz c. k. uprz. akc. gal. banku hipotecznego we Lwowie pto 200 zł. i 200 zł. aw. licytacya realności pod lk 28/444 w Stryju położonej, Dzięgciowszczyzna zwanej, wedle Dom. VII. pag 30. n 18 haer. dłużnika Stanisława Grzesickiego własnej, nawet poniżej wartości szacunkowej za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 10413 zł. 83 ct.

Wadyum 520 zł. 68 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, 30 stycznia 1886.

L. 9567. (2520 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt ziem. w Krakowie w kwocie 150 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 8 czerwca, 8 lipca i 9 sierpnia 1886, egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 95 w Białobokach lwh. 95 gminy Białoboki, w powiecie łańcuckiem położonej, Marcina Zygmunta własnej. posiadłości lwh. 31 tejże gminy, Marcina i Maryanny Kunyszów po połowie własnej, wreszcie posiadłości lwh. 171 gminy Białoboki, Józefa Balawendra własnej.

Cena wywołania 540 złr. aw.

Wadyum 54 złr. aw.

Kuratorem ustanowiono dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, adw. dra Gottlieba z Jarosławiu.

Przeworsk, 20 grudnia 1885.

L. 2380. (2724 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na zabezpieczenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. we Lwowie przyznanej w sumie 2167 złr. 37 ct. i 4477 złr. 50 ct. z należytościami dodatkowemi, rozpisaną została odnośnie do ts. uchwały z dnia 6 sierpnia 1885 l. 11805, sprzedaż egzekucyjna dóbr Wola Lubecka w powiecie pilźnieńskim położonych, do dłużniczki Maryi Józefy 2 imion Ueberall należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym, w jednym terminie, a mianowicie w dniu 4 czerwca 1886 o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki w kwocie 14717 złr. przyjęta, a na terminie powyższym dobra te także poniżej tej ceny za jakąkolwiek kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 700 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze c. k sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy ierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 13 maja 1885 do hipoteki dóbr Wola Lubecka weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora już ustanowionego w osobie adw. dra Brzeskiego.

W Tarnowie, dnia 4 marca 1886.

L. 1712. (2889 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 1251 zł. w dniach 12 maja, 16 czerwca i 21 lipca 1886 r. w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 31 w Rzeszotarach i realność wykazem 313 objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 2500 zł.

Zakład 250 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 3 marca 1886, do hipoteki weszli do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 4 kwietnia 1886.

L. 172. (2861 3—3)

W dniach 13 maja, 10 czerwca i 8 lipca 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia pretensyi Józefa Kaczmarczyka 100 zł., publiczna licytacya realności pod Nk. 20 w Makowie, Jana Kądzioły własnej.

Cena wywołania 985 zł. w. a.

Wadyum 99 zł. w. a.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Maków, dnia 3 marca 1886.

L. 3546. (2854 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 4, dnia 17 maja, 15 czerwca i 14 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 503 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym Nr. 1147 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody, własnej Berla czyli Baryesza Schlatinera.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1800 zł. w. a., wadyum wynosi 180 zł. w. a.

Realność ta sprzedaną zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie nie poniżej sumy 1450 zł w. a.

Resztę warunków licytacyi, tudzież wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 14 lipca 1886 o godzinie 4tą po południu.

Wierzycieli, którzyby hipotekę nabyli po 20 października 1885, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora Leona Holzera w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 30 marca 1886.

L. 1558. (2862 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu wyznaczył celem zaspokojeni wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w sumie 70 zł. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg niepodzielnej połowy ciała gruntowego objętego wykazem hipotecznym l. 423 gminy katastralnej Krystynopola solidarnego, dłużnika Marcina Żerebca własnej, na kwotę 100 zł. w. a. oszacowanej, na dnia 14 maja, 15 czerwca i 15 lipca 1886 zawsze o godzinie 0 rano w tut. sądzie.

Poręczne wynosi kwotę 10 zł. wa.

W pierwszym i drugim terminie można nabyć połowę tej realności za cenę wyższą lecz nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Reszta warunków przetargu, wyciąg tabularny i protokół oszacowania sprzedać się mającej połowy realności przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Sokal, dnia 4 marca 1886.

L. 2757. (2852 3—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w dniu 19 maja, 16 czerwca i 21 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem wydobycia trzech rat amortyzacyjnych po 40 zł. z pn. i resztującego kapitału dłużnego 968 zł. 10 ct. wa. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gruntów „Obszary“ zwanych w Samborze położonych, wedle dom. II. str. 498 n. 10. haer. dłużnika Konrady Frey własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2162 zł. 65 ct., zaś wadyum kwota 217 zł. wa.

Grunta te zostaną na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedane.

Wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca publiczną przymusową sprzedaż lub późniejsze w tej mierze zapaść mające uchwały wcale nie lub nienależycie doręczone zostały i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. 17 lutego 1886 jakie prawa do rzeczonych gruntów nabyli i do tabuli weszli; uwiadamiamy przez ustanowionego kuratora adw. kraj. dra Leona Witza z substytucyą adw. kraj. dra Bazylego Wołosiańskiego w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej lub przy terminach licytacyjnych.

Sambor, 31 marca 1886.

L. 735. (2524 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 600 zł. w.a. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 czerwca, 16 lipca i 17 sierpnia 1886, o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 72 w Popuszce wielkiej, w powiecie łańcuckim położonej lwh 96 gminy Popuszka wielka objętej Jana Sykały własnej.

Cenę wywołania jest suma 1200 zł., wadyum 120 zł.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 18 lutego 1886, jako dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya wcale albo zapóźno doręczoną została ustanowiono adw. dr. Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, dnia 19 lutego 1886.

L. 736. (2522 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 17 czerwca, 19 lipca i 19 sierpnia 1886, o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 84 w Pantalowicach w powiecie łańcuckim położonej lwh. 13 ks. gr. gminy Pantalowice objętej Maryanny Bawor własnej.

Cena wywołania jest suma 100 zł., wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska, miejsca pobytu wierzycieli którzyby możliwie po dniu 19 lutego 1886, jako dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya wcale albo zapóźno doręczoną została ustanowiono adw. dr. Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, dnia 19 lutego 1886.

L. 1515. (2863 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu wyznaczył celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego Sokalskiego w sumie 143 zł. 75 ct. wa z pn. przymusowy jawny przetarg realności stanowiących ciało gruntowe, objęte wyk. hip. l. 300 gminy katastralnej Krystynopola, dłużnika Piotra Wieczorka własne i ciało gruntowe objęte wyk. hip. l. 301 gminy kat. Krystynopola dłużnika Piotra Wieczorka własne i ciało gruntowe objęte wyk. hip. l. 301 gminy kat. Krystynopola, solidarnych dłużników Piotra Wieczorka i Teresy Wieczorek w niepodzielnych połowach własne na kwoty 170 zł. i 125 zł. w. a. oszacowanych na dnie 14 maja, 15 czerwca i 15 lipca 1886 zawsze od godziny 10 rano w gmachu tutejszego sądu.

Poręczne wynosi 17 złr. i 12 złr. 50 ct. w. a.

W pierwszym i drugim terminie można nabyć realność tę każdą z osobna tylko za cenę wyższą lub przynajmniej nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Reszta warunków przetargu, wyciągi tabularne i protokół oszacowania sprzedać się mających realności przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Sokal, dnia 1 marca 1886.

L. 2758. (2851 3—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza że w dniach 20 maja, 17 czerwca i 22go lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie na rzecz Kasy oszczędności miasta Sambora, celem zaspokojenia czterech rat amortyzacyjnych po 160 złr. i resztującego kapitału 3827 zł. 20 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realność pod lk. 26 d. 81 n. w Samborze w śródmieściu położonej, wedle dom. V. pag. 191 n. 14 haer. Konrada Frey własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 16175 zł. w. a., zaś wadyum 10 proc. tejże.

Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej tejże sprzedaną.

Niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca przymusową publiczną sprzedaż tej realności lub późniejsze w tej mierze zapaść mające uchwały wcale nie lub nie należycie doręczone zostały i tych którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego jakie prawa do rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli, uwiadamia się przez ustanowionego kuratora adw. kraj. dra Leona Witza z zastępstwem adw. kraj. dra Bazylego Wołosiańskiego w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt ocenienia można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sambor, 31 marca 1886.

L. 1311. (2860 3—3)

W dniach 30 kwietnia, 4 czerwca i 9 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 26/s. 132 w Horocholinie położonej, do dłużnika Konstantego Krawczuka z miejsca pobytu niewiadomego należącej, w tut. c. k. sądzie na rzecz Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi na zaspokojenie sumy 139 zł. 90 ct. każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr., a wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 16 lutego 1886.

L. 795. (2858 3—3)

W dniach 14 maja, 18 czerwca i 21 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 120/s. 126 w Horocholinie położonej, do dłużnika Wasyla Kołtuna względnie do jego nieobjętej masy spadkowej należącej w tut. c. k. sądzie na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi na zaspokojenie sumy 113 zł. 98 ct. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej. zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr., a wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 13 lutego 1886.

3l. 3186. (2799 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der der galiz. Aktienhypotekenbank zustehenden Forderung pr 435 fl., 435 fl. sRG., die exekutive öffentliche Feilbiethung des dem Schuldner Wasilika Teutul gehörigen Gutes Neu Nepolokoutz in der Einlage 3l. 154 der Bukowinaer Landtafel im Gerichtsbezirke Kotzman bewilligt worden ist, und wird diese Feilbiethung an drei Terminen, nämlich am 10. Juni 1886, am 15. Juli 1886 und am 25 August 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittag hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden:

1. Der Feilzubiethende Landtafelkörper wird an allen drei Terminen nicht unter dem als Ausrufspreis angenommenen — Seitens der galiz. Aktienhypothekenbank bei Erteilung des Darlehens statutenmäßig erhobenen — Schätzungswerthe von 25.250 fl. ö. W. hintangegeben.

2. Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Lizitation an Vadium den Betrag von 2.525 fl. ö. W. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbiethungsbedingniße und der Tabularextrakt, sowie der Schätzungsakt können in der hg. Registratur und am Tage der Feilbiethung auch bei der Lizitationskommission eingesehen werden.

Hievon werden beide Theile und sämmtliche Hypotekargläubiger, insbesondere die unbekannten Ortes sich aufhaltenden Gläubiger Anastasie v. Perżul und Abraham Mordko Melzer sowie diejenigen, denen der Lizitationsbescheid aus welchem Grunde immer gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, beziehungsweise, welche erst nach dem 10ten Jänner 1886 an die Gewähr des Feilzubietenden Landtafelkörpers gelangen sollten, durch den für sie unter einem in der Person der Adv. Dr. Tabora mit Substituirung des Adw. Dr. Straucher mit Dekret bestellten Curator verständigt sowie das löbl. k. k. Steueramt in Kotzman in Kenntnis gesetzt.

Czernowitz, am 20. Februar 1886.

L. 1121. (2831 2—3)

W dniach 4 czerwca, 6 lipca i 6 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod n. k. 171 w Kosinie położona, a dłużników Maryanny Dąbek i Antoniego Szapiara własna, lwh. 315 objęta na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 255 zł. z pn.

Cena szacunkowa 5000 zł.„ wadyum 500 zł. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 20 stycznia 1886.

L. 2786. (2921 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. s. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Naftalego Schora wywalczonej sumy 325 zł. wa. z pn. publiczną licytacyę realności spadkobierców Grzegorza Kołodzieja własnej, w wyk. hip. 125 gminy Grzęda zapisanej, na dzień 13 maja, 10 czerwca i na dzień 15 lipca 1886, każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania 1110 zł.

Poręczne 111 zł.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Roiński.

Lwów, dnia 10 marca 1886.

L. 2676. (2877 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jurkowi Repeckiemu o zapłacenie kwoty 500 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 21 maja, 25 czerwca i na dniu 13 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie b. n. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Jaksmanicach pod l. k. 20 położonej, wyk. hip. l. 189 ks. gr. gminy Jaksmanice objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szcunkową wynosi kwota 1500 zł., wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej sumy 1000 zł. sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano ułożone zostaną dnia 13 sierpnia 1886 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzyciele hipoteczni ostatnich z dołożeniem wzywa się, że nie stawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze

Przemyśl, dnia 22 lutego 1886.

L. 2675. (2878 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Maryi z Nagniotów Czabanowej o zapłacenie kwoty 400 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 21 maja, na dniu 25 czerwca i na dniu 13 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie B. n 27 przymusowa sprzedaż realności dłużniczki własnej, w Jaksmanicach położonej, wyk. hip l. 21 ks. gr. gminy Jaksmanice objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1000 zł., wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej sumy 900 zł. sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 13 sierpnia 1886 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzyciele hipoteczni ostatnich z dołożeniem, wzywa się, że nie stawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, dnia 24 lutego 1886.

L. 10570. (2882 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką przeciw panu Bronisławowi Gumińskiemu o 168 zł. 11 ct. i 41 zł. 69 ct w. a., odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym dnia 13 maja 1886 i dnia 27 maja 1886, o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż ruchomości u dłużnika, zamianowicie fortepianu protokółem z 5 maja 1885 l. 4383 zajętego i na 300 złr. w. a. ocenionego, a mianowicie na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej. na drugim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 10 marca 1886.

L. 1943. (2912 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Augusta Frenzla w kwocie 300 talarów odbędzie się w dniu 14 maja 1886, o godzinie 10 z rana, relicytacya realności pod l. 3 w Rybarzowicach położonej, dotychczas na Szymona i Katarzyny Dobijów zapisanej, 223 złr. oszacowanej, a według protokółu licytacyjnego z dnia 23 października 1885 l. 1030: przez Wojciecha Dobię za 645 zł. nabytej, na podstawie tutejszosądowych warunków licytacyjnych z dnia 22 sierpnia 1885 l. 7533 na tegoż koszt i niebezpieczeństwo.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Biała, dnia 28 marca 1886.

L. 4526. (2914 2—3)

W dniach 17 maja, 21 czerwca i 19 lipca 1886 odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 90 w Starem bystrem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Maryanny Biela własnej, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 780 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 78 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Czarny Dunajec, dnia 18 marca 1886.

L. 9014. (2886 2—3)

C. k sąd powiatowy w Mielcu celem wydobycia reszty wierzytelności Towarzystwa Ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu od Kaspra Uzara w kwocie 150 zł. u majori 370 zł. pochodzącej z przyn sprzeda w dniach 17 maja, 21go czerwca 1886 i 19 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano na trzecim terminie także niżej ceny wywołania w Padwi pod l. 19 położoną, ciało hipoteczne stanowiącą.

Cena wywołania 561 zł. 35 ct.

Wadyum 56 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Mielec, 28 stycznia 1886.

L. 1186. (2884 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie 483 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 17 maja, 16 czerwca i 19 lipca 1886, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności Sary Stolz w Jaworowie pod l. k 137/351, mającej ciało tabularne.

Cena wywołania wynosi 2.000 złr.

Wadyum 200 zł.

Sprzedaż wykonaną będzie przy powyższych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej, a gdyby nie nastąpiła, odbędzie się w dniu trzeciego terminu o godz. 4tej po południu rozprawa z wierzycielami celem ułożenia lżejszych warunków.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszej przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Ferdynand Kriszke w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 30 marca 1886.

L. 2303. (2888 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 1.127 zł 10 ct. w. a. z pn. przeciw Joslowi Starkowi wywalczonej odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 maja, 23 czerwca, 2go sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 929 star., 200 $^{1}/_{4}$ now. w Śniatynie położonej, Jośla Starka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 4.000 zł.

Wadyum 400 zł. w. a.

W razie, gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową, na trzecim terminie za cenę równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom zabezpieczonym sprzedaną nie została, wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 2 sierpnia 1886, o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Dawidowicz w Sniatynie.

Śniatyn, dnia 16 marca 1886.

L. 5381. (2923 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Nikodema Petryszyna sumy 73 zł. w. a. z pn, licytacyę realności małżonków Jakóba i Agaty Perechunów własnej, wyk. hip. l. 5 gminy kat. Krzywczyce objętej na dzień 10 maja 1886, na dzień 23 czerwca 1886 i na dzień 21 lipca 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze II.

Cena wywołania 170 zł

Poręczne 17 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw dr. Roiński.

Lwów, 31 marca 1886.

L. 5323. (2898 2—3)

C. k. miejsk. del. sąd powiat. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. akcyj. banku hipot. we Lwowie sumy 85 zł. 5 ct. i sumy 85 zł. 5 ct. w. a. z pn licytacyę realności Wincentego Leszczyńskiego, Julianny Leszczyńskiej własnej, wyk hip. l. 50 gm. Brzuchowice objętej na dzień 29 maja, 28 czerwca i 2 sierpnia 1886, zawsze o godz 10 przed połud. w biurze 3

Cena wywołania 4500 zł.

Poręczne 450 zł. w. a.

Na tych trzech terminach realność tę nabyć można tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kurator m niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skwarczyński.

Lwów, 30 marca 1886.

L. 10328. (2859 2—3)

W dniach 25 Maja 1886 2 lipca 1886 i 6 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 159/s. 176 w Horocholinie położonej do dłużnika Pawła Mykeceja względnie do jego nieobjętej masy spadkowej należącej w tu. c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościanskiego na zaspokojenie sumy 150 zł, z tem, iż realność ta na pierwszych dwoch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie Cena szacunkowa wynosi 300 zł a wadyum 30 zł. Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 26 stycznia 1886.

L. 17700. (2855 2—3)

Dnia 25 maja 1886 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym w biurze 5 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. tab. 427 l. k. 579 w Brodach położonej, wykazem hip. 1366 ksiąg gr. gminy kat. Brody objętej, Eliasza Weinsafta własnej celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 738 zł. 68 ct. w. a. zpn. pod. warunkami w tus. uchwale z 9 czerwca 1885 l. 8953 ustanowionymi w nr. 187, 188, 189 Gazety Lwowskiej z roku 1885 ogłoszonymi a niniejszem o tyle zmienionymi, że realność ta na jednym (czwartym) terminie za jakąkolwiekbądź cenę nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie i że wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej czyli kwotę 196 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brody dnia 31 grudnia 1885.

L. 11641. (2832 3—3)

W dniach 28 maja, 2 lipca i 3 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod N. k. 56 w Woli dalszej położona, l. w. h. 189 objęta, Wojciecha Tarały a względnie jego spadkobierców własna, na zaspokojenie pretensyi Ozyasza Liliena w kwocie 30 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1182 złr. 20 ct. Wadyum 118 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 15 lutego 1886.

L. 6876. (2834 3—3)

W dniach 27 maja, i 2 lipca 1886 o godzinie 10 przed połud. przymusowo sprzedaną będzie realności pod Nr. kons 63 w Zołyni, mieści położona Herscha Meilecha 2im. Leistyny własna, na zaspokojenie sumy 1634 zł. 70 ct. i grzywny w kwocie 6580 zł. 60 ct. na rzecz wysokiego skarbu.

Cena szacunkowa wynosi 1600 zł.

Wadyum 160 zł. w. a.

Akt oszacowania, wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 19 sierpnia 1885.

L. 12052. (2865 3—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 18 maja, 22 czerwca i 3 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 9 rano. egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk 14 w Tarnobrzegu położonej, masy spadkowej Lejby i Racheli Laii Hauzerów własnej, wyk. hip. 26 objętej, na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1500 zł. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie.

Cena szacunkowa 4100 zł.

Wadyum 410 zł

Akt oszacowania jakoteż wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, są w registraturze do przejrzenia.

Tarnobrzeg, 15 lutego 1886.

L. 297. (2857 3—3)

W dniach 7 maja 1886, 11 czerwca 1886 i 16 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod l. k. 103/s.27 w Łyscu starym położonej do dłużnika Fedia Łuszczaka wedle wyk. hip. 494 w 493 w połowie a wedle wyk. hip. w całości należącej w tut. c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 183 zł. 1 kr. z tem iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł. a wadyum 35 zł. Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tus registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 13 stycznia 1886.

L. 7035 (2924 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 18 rat po 12 zł. i reszty kapitału w sumie 97 zł. 43 ct wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 5 subr. 48 w Mołotowie położonej, dłużników Tymka Hnała Bohumów własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włośc., dnia 30 kwietnia 1886 27 maja 1886 i 25 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej tj. kwotę 35 zł.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 20 października 1885.

L. 9144. (2930 1—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Marcina Kuśnierza w kwocie 40 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 7 w Bieńczykach, Joachima Szabelskiego własnej, w dniu 21 maja 1886 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 350 zł a. w. wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Kraków, 17 marca 1886.

L. 2927. (2932 1—3)

Dnia 8 czerwca 1886 o 9 godz: rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż szybów pod l. 3413 3414, 3415, 3416, 3417, 3418, 3419 3420, 3421, 3422, 3423, 3424, 546, 503, 1753, 1754, 1878 i 189 w Borysławiu położonych, w sprawie Jana Matkowskiego przeciw Abrahamowi Waldinger pto 3500 zł.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 24830 zł.

Wadyum 1241 zł. 50 ct.

Na tym terminie sprzedaż powyższych szybów ciała tabularnego nie stanowiących nastąpi poniżej ceny wywołania a nawet za jakąkolwiek bądź cenę.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oceniania przejrzeć można w tutejszej registraturze

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub późniejsza z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła mianowanym jest kurator p. adw. dr. Popławski.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 20 lutego 1886.

L. 2677. (2879 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Stefanowi Pawliszowi o zapłacenie kwoty 400 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 21 maja, na dniu 25 czerwca i na dniu 13 sierpnia 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie biuro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Jaksmanicach pod l. k. 119 położonej, wyk. hip. l. 179 ks. gr. gminy Jaksmanice objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 900 zł., wadyum 10 prc. tej sumy

Na pierwszych dwu terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy wyrównywującej wszystkim długom hipotecznym sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano ułożone zostaną dnia 13 sierpnia 1886 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, dnia 24 lutego 1886.

L. 1703. (2919 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że celem wydobycia wywalczonych kwot przez Sumera Lemperta 48 zł. 1 zł. aw. przeprowadzi tenże sąd egzekucyjną sprzedaż dwóch kawałków pola „Zadworne i Zastawem“ zwanych do realności pod l. k. 39 w Lubczy należących, ciała tabularnego nie stanowiących, Fedia Maćiec własnych, dnia 8 lipca, dnia 5 sierpnia i dnia 9 września 1886. każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że rzeczone dwa kawałki pola w dwóch pierwszych terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedane zostaną, zaś na trzecim poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 170 zł. a. w.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

C. k. sąd powiotowy.

Żurawno, dnia 18 marca 1886.

L. 1608 (2887 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu sprzeda w dwóch terminach 16 czerwca i 19 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano realność pod nr. 325 w Mielcu położoną, ciała hipotecznego niestanowiącą, Michała i Wiktoryi Zacharski h własną, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 196 zł. 40 ct. wa. z pn. tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 150 zł. aw.

Wadyum wynosi 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Adwokat dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec, dnia 11 września 1885.

L. 1292. (2883 1—3)

Celem zaspokojenia 6 rat po 26 zł. z pn. c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności nr. 67 w Bucykach, wykazem hipotecznym l. 50 objętej, Karola Gorczyńskiego i innych własnej, 15 czerwca, 19 lipca i 7 września 1886 o godzinie 10 przed południem, która na trzecim terminie poniżej ceny wywołania 1200 zł. a. w. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 120 zł., kuratorem dla wierzycieli nieznanych, lub którymby uchwała niniejsza doręczoną nie była, usta nowiono p. Józefa Hejdę, c. k. notaryusza w Grzymałowie.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 28 lutego 1886.

L. 1530. (2856 1—3)

W dniu 2 lipca 1886 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 428/23 s. w Bohorodczanach położonej, do dłużników Dominika i Katarzyny Czałczyńskich należącej, w tut. c. k. sądzie na rzecz Zakładu kred. włość., na zaspokojenie sumy 89 zł. 19 ct. o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na tymże terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł, a wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, pro tokół o isania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 23 lutego 1886.

L. 2165. (2915 1 3)

W dniach 24 maja 1886, 5 lipca 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jana Staronia w kwocie 147 złr. z pn. publiczna licytacya realności masy spadkowej Franciszka Kasprzyka pod l. w. h. 59 w Lgocie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w dwóch terminach.

Cena wywołania 620 zł.

Wadyum 62 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 15 kwietnia 1886.

L. 2155. (2916 1—3)

W dniach 24 maja, 5 lipca 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 40 zł. publiczna licytacya realności Marcina Lorenca pod lwh. 94 w Krzeszowicach położonej i rozpisuje się licytacyę tę w dwóch terminach.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 15 kwietnia 1886.

L. 2160. (2917 1—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie na dniu 24 maja 1886, o godzinie 10tej rano przymusową sprzedaż realności Jana Chapka lwh. 129 w Grojcu celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 30 zł. pod warunkami edyktem z dnia 14 lutego 1885 licz. 428 ogłoszonymi z tą zmianą, że realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 16 kwietnia 1886.

L. 2164. (2918 1—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie na dniu 24 maja 1886, o godzinie 10tej rano przymusową sprzedaż realności Józefa Lewkowicza lwh. 148 w Krzeszowicach celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 533 złr. 36 cnt. pod warunkami edyktem z dnia 23 Października 1885 l. 6503 ogłonymi z tą zmianą, że realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 16 kwietnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 1226. (2423)

Das kk Kreis- als Handels-Gericht in Wadowice verordnet die Eintragung in Handelsregister für Einzeln-Firmen der vom Carl Hauptig Eigenthümer einer Wollwäscherei und Carbonisir-Anstalt in Mikuszowice bei Biala angemeldeten Firma, welche derselbe zeichnen wird: „Carl Hauptig“.

Wadowice, am 13 März 1886.

Zl. 1286. (2508)

Das kk. Kreis- als Handels-Gericht in Wadowice verordnet die Eintragung im Handels-Register für Einzeln-Firmen der vom Carl Reichert Inhaber eines Kurz- und Manufaktur-Waaren-Handels in Biala angemeldeten Firma, welche derselbe zeichnen wird: „Carl Reichert“.

Wadowice, am 20 März 1886.

Zl. 2837. (2644)

Das kk. Kreisgericht in Tarnopol als Handelsgericht hat aufgetragen im Register für die Erwerbs und Wirtschafts-Genossenschaften bei der Firma Darlehens und Handels-Verein in Probużna Post 17 anzumerken:

1. Den Austritt des Seide Benzion Aschknazy als Vereins vorstehers und Kassirers;

2. Die Wahl des Aron Bartfeld an die Stelle des Ersteren.

Tarnopol, den 27 Februar 1886.

L. 5827. (2572 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie, wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego Kriegshabera ojca, oraz Antoniego Kriegshabera syna i jego żonę Karolinę z Br. Gaymüller, by swe prawa do sumy 8000 złr. w. w., względnie do rocznej renty 400 złr. w. w. w stanie biernym dóbr Niedary wielkie i małe, obecnie własnością Wilhelminy z Kettererów Lewickiej będących, na ich rzecz zaintabulowanej, w przeciągu roku a mianowicie do dnia 30 kwietnia 1887 zgłosili, ileże w razie przeciwnym po upływie tego czasu, umorzenie intabulacyi owej sumy orzeczonem i wykreśl nie jej ze stanu biernego dóbr Niedary wielkie i małe, na żądanie właściciełki tychże dóbr zarządzonem zostanie.

Kraków, 12 marca 1886.

L. 2770. (2369 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 15 maja 1886 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 26 w Tarnowie na Strusinie małej położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, do Katarzyny Madejskiej, Petroneli Lachowiczowej i nieletnich Edmunda, Franciszka, Antoniny i Maryanny Lachowiczów oraz Franciszki Wojnarowiczowej należącej.

W Tarnowie, dnia 11 marca 1886.

L. 16641. (2893)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Bóbrce“ Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną dnia 6 kwietnia 1886 zanotowano, że z składu dyrekcyi tegoż Towarzystwa wystąpili dyrektor ks. Antoni Andrzejowski i kontrolor tegoż Towarzystwa Antoni Szlemkiewicz, zaś w ich miejsce wstąpili jako dyrektor Witold Niezabitowski właściciel dóbr w Łankach małych, tudzież jako kontrolor ks. Eugen Dzerowiecz gr. kat proboszcz w Bóbrce na posiedzeniu Rady nadzorczej z dnia 6 marca 1886 ku temu wybrani, a na posiedzeniu Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa z dnia 7 marca 1886 zatwierdzeni tudzież że wskutek tej zmiany obecnie Dyrekcyę Towarzystwa stanowią i za nią w sposób dotychczasowy firmować będą pp. Witold Niezabitowski jako dyrektor, Władysław Międliński jako kasyer, zaś ks. Eugen. Dzerowicz jako kontrolor.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1886.

L. 8423. (2894 1 - 3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wprowadzając postępowanie amortyzacyjne książeczki oszczędności nr. 203 z dnia 3 października 1884 na imię „Jędrzej Lstawski“ na resztującą kwotę kapitału 273 zł. a. w. opiewającą przez Towarzystwo zaliczkowe w Bełzie wystawioną na dniu 22 października 1885 w lesie Machnówek zgubioną, poleca każdemu posiadać ją mogącemu, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia edyktu o posiadaniu jej tutejszemu sądowi tem pewniej doniósł, ile że w razie przeciwnym książeczka powyższa po upływie powyższego czasu za pozbawioną wszelkiego skutku uznaną i wystawca tejże do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi na nią obowiązanym nie będzie.

Lwów, dnia 27 lutego 1886

L 6824. (2850)

C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy wpisie firmy „Związkowa drukarnia w Krakowie“, stowarzyszenia zarejestrowane z nieograniczoną poręką w dniu 16 marca 1886 uwidocznionem, iż istnienie Towarzystwa przedłużone zostało prawomocną uchwałą walnego Zgromadzenia z dnia 14. lutego 1886 na dalszych lat dziesięć, to jest do końca roku 1896.

Kraków, dnia 19 marca 1886.

L. 16061. (2896)

C k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „H. Wassermann i spółka“ przedsiębiorstwo spedycyjne w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 3 kwietnia 1886 z tem uwidocznieniem wpisano, że spólnikami tej jawnej spółki są Herman Wassermann przedsiębiorca spedycyjny we Lwowie, i Abraham Ulrich przedsiębiorca spedycyjny we Lwowie że spółka ta ma swoją siedzibę we Lwowie, i dniem 1 września 1885 w życie weszła i że do zastępywania tej spółki i podpisywania takowej uprawniony jest wyłącznie Hermann Wassermann.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1886.

Zl. 3347. (2643 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, das dem dem Leben und Wohnorte nach unbekanten Isaak Schlaffer aus Anlaß der wider denselben durch Dawid Tunis unterm 7 März 1886, Zl. 3347 eingebrachten Klage auf Anerkennung des Eigenthumsrechtes zu der auf den Name des Belangten intabulirten Gewölbeshälfte, Hr. L Adv. Dr. Mantel mit Substituirung des Hr L. Adv. Dr. Sternklar zum Curator bestellt wurde und Isaak Schlaffer aufgefordert dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

Tarnopol, den 13. März 1886.

Księgi gruntowe.

L. 776. (2946)

Dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej Dora rozpoczyna c k. Komisya hipoteczna stanisławowskiego sądu obwodowego z dniem 23 kwietnia 1886 w Dorze co do powszechnej wiadomości się podaje.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia swych praw za stosowne uzna.

C. k. Komisya hipoteczna.

Jamna, dnia 18 kwietnia 1886.

Konkursa.

L. 1083/pr. (2911 2—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. od płacy i umundurowaniem.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 dz. p. p. ułożone wnieść należy do 20 maja 1886 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

W Tarnowie, dnia 16 kwietnia 1886.

Upadłości.

L. 5396 (2875 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek spadkowy Leiby Zeimera nieprotokołowanego kupca w Przemyślu w dniu 5 kwietnia 1886 zmarłego mianuje ck. adjunkta sąd. Ludwika Hubla z zastępstwem ck. adj. sądow. Włodzimierza Wilkego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Jakóba Baumfelda, i wzywa wszystkich wierzycieli ażeby na terminie dnia 3 maja 1886 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 20 czerwca 1886 w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 8 lipca 1886 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności i oraz przyjąć w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 16 kwietnia 1886.

Zl. 2. (2629)

Den Gläubigern der Simon Freund'schen Concursmasse wird bekannt gegeben, daß sie vom Schlußvertheilungsentwurfe in dieser Masse beim gefertigten Concurskomissär oder beim Massaverwalter, Kiesler Einsicht und Abschrift nehmen können, ihre allfälligen Erinnerungen gegen denselben bis 16 Mai 1886 mündlich, oder schriftlich bei mir einzubringen, hierauf am Termine 31. Mai 1886, 10 Uhr früh zu erscheinen haben, an welchem über die etwa eingebrachten Erinnerungen verhandelt und die Vertheilung festgestellt werden wird.

Stanislau, 10. April 1896.

Kopacz.

L. 5114. (2848 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Akiwa Kirschen kramarza bławatów i sukien w Grzymałowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z 25go grudnia 1868 obowiązuje Komisarzem kon. ustanawia się p. Łopuszańskiego sędziego pow. w Grzymałowie, a tymczasowym zarządcą masy p. Józefa Tartara.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 3 maja 1886 przed komisarzem konk. wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli. C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 15 lipca 1886 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konsk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a to na terminie na dzień 2 sierpnia 1886 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczony wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Grzymałowie lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Grzymałowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 14 kwietnia 1886.

Doniesienia prywatne.

Mam honor najuprzejmiej zawiadomić P. T. świattłą Publiczność, że od przeszło 15 lat istniejącą księgarnię pod firmą:

„Księgarnia polska"

A. D. Bartosiewicza

we Lwowie, plac Halicki l. 14.

po śmierci nieodżałowanego męża mego ś. p. Adama, nadal sama, na własny rachunek i w niezmienionym rozmiarze prowadzić będę.

Zaopatrzywszy świeżo księgarnię moją we wrzelkiego rodzaju książki tak dawniejszych, jak i najnowszych publikacyi, urządziwszy oraz jak najdokładniejszą ekspedycyę wszystkich tak w kraju, jak i za granicą wychodzących bellestrycznych, literackich i fachowych czasopism we wszystkich językach polecam takową szanownej Publiczności, upraszając o zachowanie i dla mnie tych względów i zaufania jakimi światła P. T. Publiczność ś. p. męża mego tak szczodrze zaszczycać raczyła.

Wszelkie zamówienia z prowincyi na gdziekolwiek i w jakiemkolwiek języku wyszłe książki i czasopisma nadsełać będzie moja księgarnia po najumiarkowańszych cenach, rychło i dokładnie.

Mam honor kreślić się:

Z głębokiem uszanowaniem

L. K. Bartoszewicz
wdowa.

Najtańsze wydawnictwo „Księgarni Polskiej."

POEZYE

Adama Mickiewicza

wydanie kompletne w 4 tomach na ładnym satynowanym papierze opuściły prasę nakładem **Księgarni Polskiej** we Lwowie w **najtańszem wydaniu**. Cena za 4 tomy **1.60** w eleganckiej oprawie **2.50** (po za Lwowem o 10 centów więcej na list frachtowy i opakowanie). Zamawiający naraz 5 egzemplarzy z dołączeniem należytości otrzymają posyłkę **franco.** Zamówienia należy adresować: Do **Księgarni Polskiej**. Lwów, 14 plac Halicki 14. (2636 4—6)

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE.



Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22,

poleca dobrą i wydatną kawę,

sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo zł. 1.50 i zł. 1.60.

Na prowincyi:

4½ kilo zł. 7.70 i zł. 8.20. franco.

Codziennie świeży transport

(3595 5—?)

Aptekarza Kazimierza Jonasza

„Eureka"

środek na usunięcie nagniotków, brodawek i innych narośli skórnych.

Środek ten rozpowszechnił się tak szybko i znalazł tak liczne uznanie, że wobec poniżej umieszczonych świadectw wszelkie zachwalanie staje się zbytecznem.

Świadectwa.

Wielmożny Panie!

Z przyjemnością oświadczyć mogę, iż pański środek na nagniotki „Eureka" leczy radykalnie nagniotki, czego nie tylko ja ale i moi znajomi doświadczyli.

Z szacunkiem

Franciszek Burzyński m. p.
c. k. notarjusz w Bursztynie

Wielmożny Panie!

Proszę o natychmiastowe nadesłanie sześciu flaszeczek „Eureki". Środek ten znakomicie skutkuje przeciw nagniotkom.

Aleksy br. Mustatza
w Sadogórze, Bukowina

Wielmożny Panie!

Z przyjemnością i prawdziwą wdzięcznością zawiadamiam Pana, że środek przeciw nagniotkom pańskiego wynalazku „Eureką" zwany, jest arcydoskonałem; uwolniłem się bowiem od tej plagi w przeciągu pięciu dni, smarując płynem tym nagniotki cztery razy na dobę.

Z poważaniem
Ezechiel Berzeviczy,
w Bołszowcach.

Wielmożny Panie!

Cierpiałem przez długie lata na bardzo dotkliwe i bolesne nagniotki i nie mogłem się ich w żaden sposób pozbyć, chociaż używałem wszelkich możliwych i nawet wychwalanych środków. Po rozmaitych próbach dowiedziałem się przypadkiem o Pańskiem niestety zamało jeszcze znanem „Eureka" i po ośmiudniowem używaniu zostałem radykalnie wyleczony.

Czuję się tedy obowiązanym złożyć Panu najszczersze podziękowanie.

Z poważaniem
Henryk Ostrow Derdacki,
c. k. adyunkt sądowy i właśc. dóbr ziem.
w Bursztynie.

☞ Główny skład „Eureki" w aptece pod „złotym słoniem" **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, skąd wszelkie zamówienia odwrotną pocztą załatwia się.

144 **Cena flaszeczki 60 ct.**

Premiowane na wystawie przyr. lek. w Krakowie r. 1881

WSTRZYKIWANIE

z

MATICO

aptekarza

Henryka Blumenfelda

we Lwowie.

Wstrzykiwanie to, sporządzone z rośliny Matico [Piper angustifolium] znachodzącej się w południowej Ameryce, posiada nietylko znakomite własności prezerwatywne, lecz po kilkurazowem użyciu zastarzałe nawet cierpienia przewodu moczowego usuwa.

Cena 50 ct.

KAPSUŁKI Z MATICO

wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda

WE LWOWIE.

najlepszy środek przeciw rzerzącce (wywiorowi) upływowi nasienia męskiego, nieżytowi kanału moczowego i upławom kobiecym.

Kapsułki te są z części eterycznych roślin „Matico Santale Kopaiwi Kubeby" tak szczęśliwie zło one, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żołądkwych a skutek jest nadzwyczaj pewny i szybki.

Szczególnie zalecają się kapsułki w wypadkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy.

UŻYCIE: dziennie 6 do 18 sztuk.

Cena 80 ct.

Główny skład w aptece Henryka Blumenfelda we Lwowie.

[1771 29—6]

Zarząd tartaku **w Seredném** poczta Wojniłów sprzedaje **sztachety dębowe** 1 m. 30 ctm. długie 4 ctm. w kwadrat grube, 100 sztuk z dostawą do kolei po 5 złr. 25 ct., 1. 00 sztuk po 50 złr. Rygle dębowe 6½ ctm grube 10 ctm. szerokie metr po 20 ct. Można również dostać brusy dębowe 3" i deski 1½" 2170 8—8

Główny skład



płaszczy gumowych

MĘSKIE

Czarne z najlepszej materyi żaglowej po zł 10, 11, 12 i wyżej.

Wełniane napuszczane kauczukiem od zł. 20 do 40.

z imitacyi pliszu i białe, czarne, żółte, liberyjne 2566 5-8

DAMSKIE

Rotonde, Havelock, Nevport, z najmodniejszych materyi gumowych od zł. 10 do 40.

poleca

MAGAZYN

wyrobów gumowych

R. Krimmera

we Lwowie hotel Żorza.

L. 595 (2905 2—3)

Konkurs.

Przy Radzie powiatowej w Bohorodczanach jest do obsadzenia posada oficyała a raczej urzędnika technicznego z roczną płacą 500 zł. i z prawem pobierania dyet za czynności komisyjne.

Do osiągnięcia tej posady wymaga się przedewszystkiem technicznych studyów a przynajmniej fachowego uzdolnienia około budowy dróg i mostów następnie biegłości w obu językach krajowych i niemieckim tak w mowie jak i w piśmie ładne i czytelne pismo, nie poszlakowany charakter i dokładne obznajomienie z manipulacyą biurową.

Posada urzędnika technicznego w pierwszym roku będzie tylko prowizoryczne nadaną a stabilizacya może nastąpić dopiero po całorocznem należytem pełnieniu obowiązków na wniosek Wydziału powiatowego przez Radę powiatową.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni wnieść swe własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane podania tak co do wieku stanu ukończonych studyów i dotychczasowego zatrudnienia do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 15 maja 1886.

Prezes: Jozef Szeliński.

L. 1728 (2910 2—2)

KONKURS.

Przy Konsystorzu biskupim w Tarnowie opróżnioną jest posada protokolisty i registratora do której przywiązana jest roczna płaca 630 zł. wa. i 150 dodatku aktywalnego z prawem emerytury. Kandydaci o posadę tę się ubiegający winni wnieść podania swoje do Konzystorza biskupiego w Tarnowie najpózniej do 15 maja 1886 obok zwyczajnych świadectw jako to metryki chrztu i urodzenia ukończonych studyów moralności i zdrowia winni się specyalnie wykazać znajomością języków łacińskiego niemieckiego i polskiego oraz przebytą praktyką kancelaryjną odnośnie do registratury protokółu podawczego i indeksu.

Z Konzystorza biskupiego.

Tarnów, dnia 15 kwietnia 1886.

L. 966 (2901 2—3)

Obwieszczenie.

W urzędzie gminnym miasta Trembowli odbędzie się na dniu **12 Maja 1886** publiczna licytacya za pomocą, pisemnych ofert celem zabezpieczenia budowy koszar stałych (normalnych) w Trembowli, dla dwóch szwadronów kawaleryi i jednego sztabu dywizyjnego wraz z domem wczasu (Marodenhaus).

Cenę wywołania stanowią niżej poszczególnione ceny kosztorysowe a to:

a. za roboty ziemne i murarskie z materyałem 178 262 złr. 23 ct

b. za roboty ciesielskie z materyałem . . . . 54.266 złr. 70 ct

c. za roboty stolarskie . . . . . . 7.546 złr. 65 ct

d. za roboty slusarskie . . . . 6.381 złr. 50 ct

e. za robote pokostnicze i malarskie . . . . 2 540 złr. 6 ct

f za roboty szklarskie z materyałem . . . . . 2.281 złr. 76 ct

g. za roboty blacharskie . . . . 28.895 złr. 95 ct

h. za roboty kowalskie i wyroby żelazne fabryczne 15.463 złr. 57 ct

ogółem sumę 295.138 złr. 42 ct

Oferty znaczkiem stemplowym na 50 ct w. a. opatrzone, należycie opieczętowane mają być w dniu licytacyi najpóźniej do 2giej godziny z południa na ręce komisyi licytacyjnej wniesione.

Zakład wynoszący 5prc. żądanego wynagrodzenia w gotówce lub papierach wartościowych według ostatniego kursu obliczonych dołączyć można do oferty, albo złożyć na ręce komisyi licytacyjnej zaraz przy podaniu oferty.

Plany, kosztorysy z wymiarami, jako też warunki licytacyjne przejrzane mogą być każdego dnia w czasie godzin urzędowych w urzędzie gminnym miasta Trembowli.

Z urzędu gminnego król. wolnego miasta

Trembowla, dnia 15 kwietnia 1886.

Burmistrz: Dr. Olpiński.

L 971 (2906 3—3)

Ogłoszenie.

Gmina miasta Sokala rozpisuje niniejszem w celu wydzierżawienia przysługującego jej prawa a) propinacyjnego od gorących napojów piwa i miodu, b) poboru na kładu gminnego c) prawa poboru myta od mostu i promu na czas od 1 czerwca 1886 po koniec maja 1889 publiczną licytacyę która w dniu 12 maja 1886 w godzinach urzędowych w Magistracie sokalskim ustnie lub ofertami pisemnemi się odbędzie.

Cenę wywołania ustanawia się rocznie ad:

a) 13.200 zł.

b) 9.890 zł.

c) 3 400 zł.

Wadyum 10 pr. od ceny wywoławczej.

Warunki licytacyjne mogą być przed w dzień terminu licytacyjnego w Magistracie sokalskim przejrzane.

w Sokalu, dnia 16 kwietnia 1886.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia.— **Wszystkie polecenia z prowincyi wykonuja się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

(2347 3—?)

L 16. (2937)

Ogłoszenie

Towarzystwo oszczędności i pożyczkowe dla handlu i przemysłu w **Krystynopolu** stow. zarejestr. z nieogr. poręką zawiadamia, że termin do **Ogólnego Zgromadzenia** w sprawie wydanego bilansu, udzielenia absolutoryum dla Dyrekcyi za r. 1885 i wybór innych czterych członków rady zawiadowczej, wyznacza **na dzień 29 kwietnia 1886** i na termin niniejszy zaprasza wszystkich członków tegoż towarzystwa.

F. Weber, radca. **DYREKCYA.**



Skład fortepianów
SZKOŁA MUZYCZNA
L. MARKA
w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach. Nauka śpiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie (4968 145 —?)

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 1sten April 1886 stattgefundenen **zweiunddreissigsten Verlosung** der **3% igen Prämien-Schuld-Verschreibungen** der k. k. priv. allgem. österr. **Boden - Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

in der Gewinnstziehung:

Serie 1480 Nr. 35 mit dem Treffer von fl. 50.000
„ 2656 „ 74 „ „ „ „ „ 2.000
„ 293 „ 97 „ „ „ „ „ 1.000
„ 2837 „ 16 „ „ „ „ „ 1.000

in der Tilgungsziehung:

Serie 304 Nr. 1-100 Ser. 2793 Nr. 1-100 Ser. 3516 Nr. 1-100 Ser. 1188 Nr. 1-100 Ser. 3094 Nr. 1-100.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 December 1886** an der Cassa **der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in Wien. **Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am **15 Juni** 1886 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige 3% Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 3230 Nr 40 mit dem Treffer von ö. W. fl. 1000

aus den Tilgungsziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 18, 33, 56, 111, 118, 151, 198, 214, 316, 330, 344, 345, 359, 426, 701, 837, 935, 982, 988, 1029, 1040, 1383, 1506, 1532, 1533, 1571, 1575, 1601, 1651, 1674, 1681, 1708, 1851, 1884, 1915, 1991, 2070, 2243, 2464, 2558, 2573, 2709, 2715, 2738, 2749, 2795, 2818, 2847, 2856, 2860, 2919, 2958, 2978, 3037, 3043, 3080, 3164, 3189, 3331, 3412, 3419, 3464, 3998.

Wien, den 15 April 1886.

(2900) **Von der Direction.**

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1886

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi „*GAZETY LWOWSKIEJ*“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70 cnt.,** z których przypada 10ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przysełamy Szematyzmu.

Jabłka suszone bez dymu

obierane, krajane i drelowane 1 kilo po 50 ct. w woreczkach 5 kilowych franco sprzedaje

(8200 48-5) **L. K. w Pistyniu.**

Uznaną powszechnie za najlepszą

masę

do zapuszczania **podłóg** polecają

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Odsprzedającym dajemy odpowiedni rabat. (7379 45—?)

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6
we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności **swój WYŁĄCZNY skład**

HERBATY ROSSYJSKIEJ

			zł.	ct.
Kaysow,	dosk. czarna	½ kilo	1	60
„	„ melange	„ „	1	80
Suszong,	wyborna	„ „	2	—
„	najlepsza	„ „	3	—
Melange	karawanowa	„ „	4	—
Fu-czu Fu	Nr. I.	„ „	3	20
	„ II.	„ „	4	60
	„ III.	„ „	6	—
K. & S. Popow	funt	1 r. 60 k.	2	40
	„	2 „ — „	3	—
	„	2 „ 50 „	3	75
Wysiewki	wyborna	½ kilo	1	60
	H. prima	„ „	1	80
	non plus ultra	„ „	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7081 27—?

Na święta
wyborne pragskie
SZYNKI
znane krakowskie
KIEŁBASY
poleca handel
F. W. Królikowskiego
we
LWOWIE.

2600

L. 898. (2908 1—3)

Ogłoszenie.

Gmina miasta Sambor, licząca przeszło 13,000 mieszkańców i mającą stałej załogi wojskowej przeszło 600 ludzi (2 bataliony piechoty i kadry uzupełn 61 batalionu obrony kraj. i 3 pułku ułanów) siedziba c. k. komendy rezerwowej i werbownizej, tudzież c. k. sądu obwodowego, c. k. Dyrekcyi Skarbu, c. k. starostwa i wyższego gimnazyum, szkoły wydziałowej męzkiej i szkoły żeńskiej, wydzierżawi propinacyę wódczaną, piwną i miodową wraz z dodatkiem gminnym, najwięcej ofiarującemu na lat trzy od 1 stycznia 1887 począwszy przez publiczną licytacyę, która odbędzie się w ratuszu miejskim dnia 17 maja 1886 od godziny 10 przed południem począwszy. Cena wywołania rocznego czynszu wynosi:

a. za propinacyę . . 21.077 zł. 20 ct.
b. prawo poboru dodatku gmin . . . . . 14.044 zł. 80 ct.
Razem . . . 35.122 zł. — ct.

Wadyum, złożyć się mające przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi, wynosi 10% ceny wywołania. Oferty pisemne odpowiednio do warunków licytacyi wystawione przyjmowane będą tylko do godziny 12 w dniu licytacyi.

Po zamknięciu licytacyi, bądź ustne, bądź pisemne oferty uwzględnione nie będą.

Warunki licytacyi przejrzeć można w tutejszym Urzędzie.

Magistrat kr. w. miasta
Sambor, 14 kwietnia 1886

PIERNIK HYGIENICZNY
L. CZYŃSKIEGO
w Jarosławiu,

jest według licznych uznań i świadectw lekarskich niezawodnym środkiem dyetycznym w dolegliwościach leniwego trawienia jak dyspepsya, brak apetytu, niesmak, zgaga, odbijanie się, wzdęcie, obstrukcya, kongestye, hemoroidy, niedokrewność i w. i. — Cena za sztukę 20 ct. Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach. 2353 15—?

Na święta

wyborne wino

Hegelayskie

flaszka 50 centów

poleca handel (2601 6-7)

F. W. Królikowskiego
we LWOWIE.

HANDEL

Karola Bałłabana

poleca pod nazwiskiem

Syriusz

we LWOWIE sprzedawaną

KAWĘ

w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.

4¾ kl. tej kawy wysyłam **franko** na każdą stacyę pocztową za zł. 7·20 ct.

(1876 11—5)

Prawdziwe
Chmielowe Sadzonki Zateckie
po 6 zł. za 1000 sztuk **do nabycia w Kutkorzu.** (2903 3-3)

L. 15. (2959)

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w **Rożniatowie** stowarz. zarejestrowane z ograniczoną poręką zwołuje w myśl statutu zwykłe

Walne zgromadzenie

które się odbędzie w Rożniatowie dnia 29 kwietnia b. r. w lokalu szkolnym o godzinie 4 po południu.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1885.
2) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z odbytej lustracyi zamknięcia rachunków za rok ubiegły, oraz wnioski tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za r. 1885.
3) Wniosek komisyi lustracyjnej co do wyniku zysku i strat w myśl §. 77 i 78 statutu.

O czem się członków Towarzystwa zawiadamia.

Rożniatów, dnia 16 kwietnia 1886.

M. Kobrzyński, prezes. *Kamar*, sekretarz.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

i Filia we Lwowie (przy ul. Hetmańskiej l. 12.)

przyjmuje **wkładki** na książeczki i oprocentowuje takowe po

4%

od dnia złożenia gotówki — zwraca zaś do złr. 1000 w. a. bez wypowiedzenia.

Dyrekcya zastrzega sobie termin wypowiedzenia:
nad złr. 1.000 w. a. do złr. 5.000 w. a. 8 dni
nad złr. 5.000 w. a. do złr. 10.000 w. a. 14 dni

Zarazem zawiadamia dyrekcya, że od 1. maja r. b. począwszy obliczać będzie

4%

od wszystkich dawniej na 4½% złożonych wkładek na książeczki i rachunek bieżący.

Lwów, 20 kwietnia 1886.

(2938 1—3) **Dyrekcya.**

L. 8127/I (2936 1—2)

C. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta.

Obwieszczenie.

Niniejszem zawiadamia się P. T. panów akcyonaryuszów c. k. uprzyw. kolei Arc. Albrechta, iż jedno **Walne Zgromadzenie** odbędzie się **w sobotę dnia 22 maja 1886 r.** o godzinie 10 przed południem **w Wiedniu** w sali wykładów klubu austr. urzędników kolejowych (I. Eschenbachgasse 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i przedłożenie bilansu za rok 1885 niemniej też udzielenie absolutoryum.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego ze sprawozdania rachunków za rok ubiegły.
3. Wnioski i uchwała co do wysokości kwoty wypłacić się mającej za kupon z dnia 1 lipca 1886.
4. Wniosek i uchwała co do wynagrodzenia Rady zawiadowczej.
5. Uzupełnienienie Rady zawiadowczej.
6. Wybór trzech rewizorów i trzech zastępców do sprawdzenia rachunków Towarzystwa za rok bieżący.

Uprawnieni do głosowania P. T. panowie akcyonaryusze którzy życzą sobie wziąć udział w walnem zgromadzeniu zechcą w myśl §. 34 statutów złożyć swoje akcye najdalej do 8 maja b. r.

We Wiedniu: w likwidaturze ck. generalrej Dyrekcyi austr. kolei państwowych (dworzec kolei zachodniej).

W Frankfurcie nad **Menem**: w niemieckim banku związkowym lub też w domu bankowym p. Erlangera i Synów.

Przy złożeniu akcyi należy sporządzić dwie w liczbowym porządku ułożone i przez składającego własnoręcznie podpisane konsygnacye. Jeden egzemplarz konsygnacyi zaopatrzonej potwierdzeniem odbioru otrzyma składający, a po odbyciu walnego zgromadzenia, będą akcye tylko za wzrotem tych konsygnacyj wydane.

Zwraca sią uwagę P. T. panów akcyonaryuszów, iż wedle §. 35 statutów każde 25 akcyj do jednego głosu uprawniają, dalej iż żaden akcyonaryusz nie może przyjąć więcej, jak jedno pełnomocnictwo i że pełnomocnik także sam do głosowania musi być uprawnionym. Pełnomocnictwa należy okazać najpóźniej dwa dni przed zebraniem walnego zgromadzenia generalnemu sekretarzowi kolei Arc. Albrechta ck. radcy rządowemu dr. Franciszkowi Licharzykowi w Wiedniu (dworzec kolei zachodniej).

Osoby niewłasnowolne i osoby moralne mają być zastąpione przez swoich prawnych lub statutami ustanowionych reprezentantów kobiety zaś przez pełnomocników którzyto zastępcy nie muszą być akcyonaryuszami.

Wiedeń, dnia 20 kwietnia 1886.

Rada zawiadowcza.

[Przedruk nie będzie płacony]

Z drukarni Wł. Łozińskiego pl. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlögimühl.